

Jutro Magazyn 20 stron

"Nie wylać dziecka z kąpielą, czyli co dalej z biblioteką?" próba naświetlenia kontrowersji wokół zwolnienia dyrektora WIMBP w Zielonej Górze

"Chodźcie po księżycu, a dziś chodźcie z Jezusem w sercu"

Rozmowa GN z gen. Charles'em Moss Duke, który w 1972 r. przebywał 72 godz. na Księżycu

"Na św. Barbórkę piwnkę karmimy opisaniem" - coś dla górników

Prywatne życie Roberta Maxwella, Helmuta Kohla i Patricka Swayze

Niepoważna "GN" i wiele innych ciekawych publikacji

Lubin

ROSJANIE ZAWINILI
— POLACY NAPRAWIAJĄ.

Sprawa pożaru Domu Oficera w Legnicy, wciąż bulwersuje opinię publiczną. Mimo obietnic generała Dubynina — szefa PGWAR — stro na radzie nie przystąpiła do remontu spalonego dachu, zabezpieczając go jedynie prowizorycznie pleńkami. Wszystko wskazuje na to, że nie przystąpi, bowiem wojewoda ogłosił przetarg na remont dachu. Jeśli do tego dodamy zwolnienie z aresztu podejrzanego o podpalenie obywatela radzieckiego, otrzymamy stosunek władz legnickich do „gości”. Złośliwi twierdzą, że jest on bardziej liberalny niż za czasów komunizmu. (Mid)

sonda NOWEJ

Bielecki do domu?

Henryk Wujec: Sądzę, że stanowisko Unii Demokratycznej, która reprezentuje jest od dawna klarowne — w mniejszym stopniu chodzi nam o nazwiska, przywiązujemy wagę do programu, który od dawna przedstawiamy dość precyzyjnie. Z tego punktu widzenia oczywiście jest, że interesuje nas rząd, w którego pracy znajda odbicie najbardziej istotne elementy tego programu — osoba Bieleckiego stwarza taką możliwość, ale bez wątpienia jesteśmy w stanie podjąć dialog programowy z każdym, dyskusje personalne uważamy za bezprzedmiotowe.

Stanisław Stomma: Bielecki dał się poznać jako polityk kompetentny i uczciwy. Na tyle przy tym elastyczny, aby poradzić sobie w zmiennej sytuacji warunkach politycznych. Jednak może to być w pewnym sensie „niekorzystne” — kół utrzymujące najbardziej sztywną postawę przystąpiłyby pewnie na postać całkiem nową, ale mięką. Tymczasem Bielecki, który miał być tylko „brakującym ogniwem” w pewnej ewolucji, stał się ewolucji czynnikiem, okazał się po prostu rzetelnym politykiem — co w tych właśnie kołach może wywołać poczucie zagrożenia, a tym samym sprzeciw.

Zbigniew Bujak: W istocie nie mamy do czynienia ze sporem personalnym lecz ze sporem pewnych formacji, które takie czy inne rozwiązania personalne nie rozwiążą. Pewnie jesteśmy skazani na jakąś do pewnego stopnia arbitralną decyzję, która nie oszukujemy się, trzeba będzie przyjąć. Sytuacja jest nie tyle groźna co żałowana — politycy, czy złośliwie: działacze polityczni dąsają się dla zachowania stylu. Bez względu na to czy Bielecki, czy Olszewski, czy któraś z innych możliwości propozycji (przykładów nie mam) — będzie to rozwiązanie ewolucyjne i ekonomiczne. Bez tego w moim pojęciu wciąż pozostaniemy w kręgu polityki personalistycznej, która nie przyniesie efektów, gdyż zawsze będzie hermetyczna dla nowych ludzi, świeżej, niezależnej personalnie i partyjnie myśli. (Zebrał sg)



Zielonogórska

PISMO CODZIENNE

GAZETA NOWA

Nr 231 (287) 91

28 listopada

700 zł

Marszałek Sejmu i premier w Belwederze Śniadanko u Prezydenta

Wczoraj, o godz. 7.30, przybyli do Belwederu, na spotkanie z prezydentem Lechem Wałęsą, marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski i premier Jan Krzysztof Bielecki.

Spotkanie rozpoczęło wspólną mszą. O przebiegu rozmów poinformował A. Drzyński: „Ich tematem była — jak powiedział — sytuacja polityczna kraju. Prezydent wyraził wielką troskę o sprawne funkcjonowanie władzy wykonawczej. Przypomniał swoje wcześniejsze inicjatywy, w których zwracał uwagę na potrzebę tworzenia najpierw koalicji i programów, a dopiero potem na możliwość demontowania dotychczasowych struktur władzy. W tym kontekście marszałek i premier poparli inicjatywę ustawodawczą prezydenta, przedłożenia parlamen-

to „Małej Konstytucji” dla stworzenia podstawy sprawnego funkcjonowania władzy wykonawczej”.

WIĘKSZOŚĆ NA CAŁEGO?

(korespondencja własna z Warszawy)

Szefowie centro-prawicowej „piątki” naradzali się dzisiaj prawie przez godzinę. Marszałek Sejmu, jednocześnie lider ZChN — prof. Wiesław Chrzanowski poinformował koalicjantów o „śniadaniowych” rozmowach w Belwederze, z udziałem prezydenta Lecha Wałęsy i premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. Wszystko wskazuje na to, że Wałęsa nadal upiera się przy kandyda-

turze Bieleckiego. Tymczasem „piątka” wysłała list do prezydenta przytaczający, że kandydatem koalicji jest w dalszym ciągu mec. Jan Olszewski.

Z innych źródeł można domniemywać, że istnieje prawdopodobieństwo koalicji „siódemki”, a nawet „ósemki”. Krzysztof Król z KPN miał powiedzieć, że do dotychczasowego aliansu zostaną dołączone „Solidarność”, PSL i co jest wiadomością zgola sensacyjną. Unia Demokratyczna, jak to zwykle bywa, kierownictwo Unii jeszcze na ten temat nie wie. Podobnie zresztą jak zdezorientowane społeczeństwo. Mało kto już chyba orientuje się, o co w tej grze politycznej chodzi. Złośliwcy, których nie brakuje, dodają — chcieliście demokracji — to ją macie. (tom)

Rząd pracuje nadal

Raport i założenia

Wczorajsze obrady rządu nie przyniosły rozstrzygnięcia w sprawie przygotowywanego projektu raportu o stanie państwa oraz założenia przyszłorocznej polityki społeczno-gospodarczej. Ostateczny tekst „raportu” zostanie uzgodniony 28 bm, „założeniom” rząd poświęci odrębne posiedzenie w przyszły wtorek. Rzecznik rządu Andrzej Zarębski poinformował dziennikarzy, że projekt „założeń” powinien zostać opracowany i przedłożony Sejmowi do 5 grudnia, czyli do dnia, w którym Izba ma rozpatrywać dymisję gabinetu. Do tego czasu rząd będzie pracował w normalnym trybie.

Min. Zarębski zapowiedział również, że do 15 grudnia parlament otrzyma propozycje proporzów budżetowych na I kwartał 1992 r. Rada Ministrów zbierze się w tej sprawie w najbliższy piątek. (PAP)

Zofia Kuratowska: ATAK NA UNIE

Unia Demokratyczna, najsilniejszy klub parlamentarny (zarówno w Sejmie, jak i w Senacie) znalazła się w dość dziwnej sytuacji. Otóż w wyborach do prezydium Senatu przepadli wszyscy kandydaci Unii, natomiast po przegranej Olgi Krzyżanowskiej w elekcji marszałka Sejmu, UD zrezygnowała z wysuwania swego przedstawiciela na wicemarszałka, traktując powiększenie liczby zastępców jako klasyczne rozdzielanie stolków, przez mającą większość w Sejmie centroprawicową „piątkę”.

Co o tym problemie sądzi Zofia Kuratowska, która kandydowała na fotel marszałka Sejmu? — To nie jest klęska Unii, ale

będzie to niekorzystne dla prac parlamentarnych UD, która uzyskała największe poparcie wyborców, a nie (Ciąg dalszy na str. 2)

Jelcyn reorganizuje KGB

Prezydent Rosji Boris Jelcyn podpisał we wtorek dekret, na mocy którego rosyjska KGB przemianowana została na Państwową Agencję Bezpieczeństwa (PAB). Posunięcie to jest kolejnym, posunięciem zmierzającym do reorganizacji dawnych rosyjskich struktur KGB.

Nowa agencja odpowiedzialna będzie za prowadzenie działalności wywiadowczej, kontrwywiadowczej, zwalczaniem zorganizowanej przestępczości, wykorzystaniem korupcji i zwalczaniem terroryzmu w tej największej spośród radzieckich republik. Lokalne radzieckie oddziały straży granicznej podległe KGB zostały oddane pod rozkazy rosyjskiego ministra obrony. (TASS)

Jugosławia

Cisza przed burzą?

Mimo rozejmu, armia jugosłowiańska ostrzeliwała przez całą noc i wczoraj rano Osijek, stolicę Sławonii. Walki zablokowały główną autostradę jugosłowiańską prowadzącą z Zagrzebia do Belgradu. Wydało się jednak, że w innych rejonach zawieszenie broni jest przestrzegane. Mimo sporadycznych walk wydaje się, że eksternasty z kolei rozejm, wynegocjowany w sobotę w Gene-

wie, dzięki pośrednictwu wysłannika ONZ Cyrusa Vance, jest w zasadzie respektowany.

Zgodnie z warunkami rozejmu armia jugosłowiańska wycofała żołnierzy i sprzęt z Sibenika, Zadaru i Splitu nad Adriatykiem, a także z koszar pod Zagrzebiem i bazy rakietowej w Sisaku.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozkaz wydał generał Płatek

Przed Sadem Rejonowym w Złotoryi (woj. legnickie) zakończyła się pierwsza część procesu przeciw trzem funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa oskarżonym o to, że 19 maja 1984 roku w czasie wizyty kardynała Gulbinowicza, spalili jego samochód. Jakże były prawdziwe zamiary oskarżonych, miało wykazać śledztwo. Czy tylko chodziło o utrudnienie pobytu kardynała w województwie legnickim czy może o coś bardziej drastycznego?

Z zeznań oskarżonych wynikało, że zeznań oskarżonych wynikało, że polecenie spalania samochodu otrzymał od swoich zwierzchników, konkretnie zaś od Zenona Płatka by jego dyrektora Wydziału VI MSW i jego zastępcy Adama Pietruszki. Oskarżeni stwierdzili w czasie zeznań, że o takich działaniach musieli wiedzieć generał Kiszczak. Byli funkcjonariusze SB z War-

szawy stwierdzili, że najpierw otrzymali polecenie oburzenia kamieniami jadącego samochodu, by, jak stwierdzili, zastraszyć Henryka Gulbinowicza. Tego polecenia nie wykonali, bojąc się, że może spowodować znaczne komplikacje. Wówczas przełożony polecił im samochód spalić, w czasie kiedy nie będzie on użytkowany przez kardyna-

ła. Waldemar P. i Piotr G., do których dołączyli legnicki funkcjonariusz Józef K., wykonali polecenie na terenie Złotoryi, gdzie w pobliżu plebanii samochod kardynała został zaparkowany. Niestety w czasie „operacji” legnicki funkcjonariusz został dotkliwie poparzony. Za danię jednak wykonali.

Po spaleniu samochodu Prokuratura Rejonowa w Złotoryi umorzyła dochodzenie, ponieważ dwie niezależne ekspertyzy warszawskich fachowców wykazały, że samochód zapalił się na skutek wady instalacji elektrycznej. Proces zostanie wznowiony 6 grudnia. (Mid)

"Zabawa z karłami"

Minister spraw wewnętrznych Philippe Marchand zakazał wczoraj widowisk typu „zabawy z karłami”, które rozwinęły się we Francji od kilku miesięcy. Organizuje je przedsiębiorstwo FUN Production, które proponuje szczególną rozrywkę. Podczas takich widowisk można rzucić karzelkę — na szczęście ubrane w kombinezon ochronny i kask — na materac. Wygrzywa oczywiście ten, kto najdalej rzuci karzelkę. Marchand uznał, że „zabawy z karłami” są „niemożliwym do ścierpienia naruszeniem praw człowieka”. Poprzednio zakazu owych spektakli domagał się sekretarz stanu do spraw osób upośledzonych Michel Gillibert. „Zabawy z karłami” trafiły do zachodniej Europy ze Stanów Zjednoczonych. (AFP)

Czwartek

BLANKI, ZDZISŁAWA,
GRZEGORZA, JAKUBA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Słońce weszło dziś o 7.17
zajdzie o 15.30
Do końca roku pozostało 33 dni

pogoda

Zachmurzenie duże z rozproszonymi, rano mgły. Wiatr słaby, zmienny. Temp. minimalna od 0 do 2°C, temp. maksymalna od 5 do 8°C

notowania

Zielona Góra: PKO I, ul. Żeromskiego
USD 11.300 - 11.550 DM 6.950 - 7.050

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO
USD 11.420 - 11.550 DM 6.850 - 7.050

Lubin: BAX
USD 11.350 - 11.550 DM 6.900 - 7.050

Głogów: Kantor, ul. 1-go Maja
USD 11.300 - 11.500 DM 7.000 - 7.150

PAP-em PO MAPIE

Premier CSRF ostrzega separatystów

PRAGA. Premier Czecho-Słowacji Marian Czała skierował wczoraj ostrzeżenie do separatystów, „którzy wiodą Słowację ku gospodarczemu bankructwu” i „działają wbrew woli wyborców”. „Jesteśmy świadkami prób stworzenia na Słowacji innego modelu gospodarczego niż na ziemiach czeskich” — stwierdził Czała, krytykując wypowiedzi premiera Słowacji Jana Czarnogurskiego przeciwko liberalizmowi gospodarczemu. Zdaniem Czały, należy się „przeciwstawić tym niedorzecznym dążeniom” separatystycznym i stworzyć „funkcjonalny model wspólnego państwa”.

Bush zaniepokojony kwestią Ukrainy

WASZYNGTON. Rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozieriew przedyskutował z prezydentem Bushem sprawę referendum nt. niepodległości Ukrainy, które ma się odbyć w ten weekend. Na pytanie, co stanie się, gdy Ukraina odmówi przyłączenia się do przyszłej konfederacji, Kozieriew odpowiedział: „nie zaszliśmy tak daleko, ponieważ nie znamy jeszcze rezultatów referendum. A ludzie mają swój los we własnych rękach”. Kozieriew przekazał Bushowi wiadomość od Jelcyna, określającą do czego zmierza rosyjskie kierownictwo, „a to jest radykalna reforma, odcięcie się od komunizmu oraz przejście do gospodarki ukierunkowanej na rynek i pluralistycznej demokracji”.

Król Baudouin ignoruje blok flamandzki

BRUKSELA. Król Belgów Baudouin postanowił wyłożyć zignorować skrajnie prawicowy blok flamandzki, mimo że odniósł on niekwestionowany sukces w niedzielnym wyborach, wprowadzając do parlamentu 12 przedstawicieli.

Baudouin prowadzi obecnie konsultacje w sprawie utworzenia nowego koalicyjnego rządu. Przyjął wczoraj reprezentantów tradycji politycznej, które do tej pory uczestniczyły w sprawowaniu władzy, a także ekologów, którzy również odnieśli spory sukces, mają bowiem 10 reprezentantów w parlamencie.

Armia USA wycofuje się z Filipin

MANILA. Przedstawiciele władz Filipin i USA rozpoczęli wczoraj w Manili rokowania na temat warunków wycofania się armii amerykańskiej z bazy morskiej Subic, położonej na zachód od stolicy Filipin. Informuje o tym komunikat urzędu prezydenta Filipin, pani Corazon Aquino.

Wstępne porozumienie w tej sprawie głosi, że wycofanie się potrwa trzy lata, a ostateczny termin przypada 17 września 1994. We wtorek Amerykanie oddali Filipińczykom swą bazę lotniczą Clark, która uległa znacznym zniszczeniom w wyniku erupcji wulkanu Pinatubo.

Kadafi szuka sojuszników

TEHERAN. Wysłannik przywódcy Libii, piki Muammara Kaddafiego, przybył we wtorek wieczorem do Teheranu z listem od prezydenta Iranu, Alego Akbara Haszemeiego Rafsandżaniego.

Wysłannikiem libijskim jest przewodniczący Powszechnego Kongresu Ludowego (parlamentu), Abdolrazak Sasa, który w oświadczeniu dla prasy powiedział, że przybył poinformować rozmówców irańskich o sytuacji, wobec której stanął kraj. Przewodniczący parlamentu irańskiego, Mehdi Karubi powiedział, że Stany Zjednoczone „dążą do przewrotnych celów w stosunku do Libii i spiskują przeciw temu krajowi”.

Terrorystyka z RAF-u przed sądem

KOBLENCJA. Przed krajowym sądem niemieckim w Koblencji stanęła wczoraj członkini terrorystycznej organizacji Frakcja Armii Czerwonej (RAF), Inge Viett, 47-letniej podstępnej, z zawodu pielęgniarce, akt oskarżenia zarzuca udział w czterech próbach morderstwa i prowadzenie działalności terrorystycznej.

I. Viett aresztowano w czerwcu 1990 roku wraz z innymi członkami RAF, którzy od 1983 roku ukrywali się na terytorium NRD. Oskarżonej zarzuca się współudział w organizowaniu w 1979 roku zamachu na ówczesnego naczelnego dowódcę sił zbrojnych NATO, Alexandra Haiga.

Prezydent Algierii obrzucony butami

ALGER. Butami obrzućli we wtorek pierwszego prezydenta Algierii, Ahmeda Ben Bella islamistów, którzy domagają się wprowadzenia teokracji opartej o prawo koraniczne. Ben Bella kierował siedmioletnią walką narodowowyzwoleńczą Algierczyków z Francją i spędził lata w więzieniu francuskim. Sam jest zwolennikiem wyraźnego zislamizowania państwa. W kulturze algierskiej obrzucenie kogoś butami jest skrajną obrazą.

75-letni Ben Bella wystąpił w Algierze na wiecu przedwyborczym swego ugrupowania — Ruchu na Rzecz Demokracji (RD). W odpowiedzi na ataki islamistów Ben Bella zarzucił im, iż „są zdrajcami, próbującymi ukryć zdradę za swoimi brodami”.

Próbnym wybuch jądrowy w Nevadzie

LAS VEGAS. Wielka Brytania przeprowadziła doświadczalną, podziemną eksplozję jądrową na poligonie Yucca Flat w pobliżu Las Vegas (Nevada).

Bomba o sile 20 kiloton (20 tysięcy ton trotylu) eksplodowała na głębokości ok. 500 m o godz. 10.35 czasu lokalnego. Obecna próba z brytyjską bronią jądrową (ochronzona mianem „Briston”) była już 715 eksplozją atomową w Yucca Flat od uruchomienia tam w 1951 r. doświadczalnego poligonu.

Brytyjskie próby atomowe są przeprowadzane w Nevadzie na mocy porozumienia podpisanego przez obydwa kraje w 1958 r.

Krwawe starcia w Togo

LOME. Wczoraj od wczesnych godzin porannych w stolicy Togo — Lome — trwały zacięte starcia zbrojne między sympatykami i przeciwnikami rządu tymczasowego. Do południa zginęły dwie osoby, a setki odniosły obrażenia.

Krótko po północy budynki radia i telewizji zajęła setka żołnierzy, którzy nadali — w imieniu „sił demokratycznych w armii togijskiej” — apel o uchylenie dekretu rozwiązującego jedną z krajów partię, Zrzeszenie Ludu Togo (RPT), założoną i manipulowaną przez odsuniętego od władzy dyktatora Togo, generała Gnassinbe Eydame.

Dobre rady zamiast pieniędzy

WASZYNGTON. Stany Zjednoczone odrzuciły apel sekretarza generalnego ONZ Javiera Perez de Cuellara na rzecz zwiększenia o 10,7 proc. budżetu organizacji oświadczając, że ONZ powinna raczej zreformować się, niż domagać się nowych środków finansowych.

„Zamiast domagać się nowych pieniędzy — głosi oświadczenie departamentu stanu — sekretariat ONZ powinien skoncentrować się na lepszym wykorzystaniu istniejących już funduszy”. „Wymaga to m.in. dokonania przeglądu realizowanych programów i działań, tak aby mogły zostać zwolnione środki na nowe priorytetowe zadania” — dowodził oświadczenie.

ATAK NA UNIE

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jest obecna w kierowniczych graniach obu izb. Jesteśmy świadkami skoncentrowanego ataku na Unię. Prezydja parlamentarne decydują o organizacji pracy, o kolejności legislacyjnej, o decyzjach politycznych.

— Dlaczego tak się stało?

— Był to skomasywany atak na Unię ze strony „piątki” oraz „Sołidarności”, która tę „piątkę” poparła. Dla mnie osobiste postawa związku, to bolesny cios. Odbieram to „po polsku” — chciano uderzyć w tych, którzy wygrali. Trochę za wiści i chęć objęcia wszystkich eksponowanych stanowisk. Myślę je-

dnak, że nadejście otrzeźwienie i przy podejmowaniu ważnych decyzji będzie się brało pod uwagę nasz klub. Boję się jednak, że pojawił się nowy „monopol władzy”, dotyczący w dodatku — czego ludzie nie rozumieją — jakiejś militarnych „piątki”.

— Kto będzie premierem?

— Trudno powiedzieć, ale myślę, że obecny premier ma duże szanse.

Trzecim wicemarszałkiem Senatu Izba wybrała sen. Andrzeja Czapkię z Klubu Liberalno-Demokratycznego.

Tuż przed zakończeniem posiedzenia Senatu odczytano list prezyden-

ta do marszałka Senatu Augusta Chelkowskiego w sprawie dymisji rządu.

Zdaniem sen. Zofii Kuratowskiej list ten, przekazany we wtorek marszałkowi, powinien być przedmiotem dyskusji Izby. Większość senatorów uznała jednak, że wobec toczących się konsultacji dotyczących rządu, a także braku kompetencji Senatu wobec powoływania lub odwoływania gabinetu — odczytanie listu, a nie jego dyskusja, jest bardziej właściwe.

Zdaniem sen. Waleriana Piotrowskiego (ZChN) „dopóki nie jest znana treść rozmów prezydenta, premiera i marszałka Sejmu, debata w Senacie jest przedwczesna i mogłaby tylko utrudnić te konsultacje”. Dlatego uznał, że list trzeba odczytać i przyjąć do wiadomości.

Konsekwencją wywodów senackich było polecenie marszałka Chelkowskiego odczytania listu prezydenta. (PAP)

POLSKA — ZWIĄZEK RADZIECKI

Kto komu zapłaci?

W dniach 26-27 listopada br. odbyła się w Warszawie XIII runda rokowań polsko-radzieckich ws. wycofania wojsk radzieckich z Polski i tranzytu tych wojsk z RFN.

Uzgodniono w całości tekst umowy o transzycie przez Polskę wojsk radzieckich wycofanych z Niemiec — poinformowało MSZ. Po parafowaniu w czasie poprzedniej rundy w Moskwie układu o wycofaniu wojsk radzieckich z Polski, w którym określono datę wycofania wszystkich jednostek bojowych z Polski (15 listopada 1992 r.), najważniejszymi problemami bieżącej rundy były sprawy majątkowo-finansowe i transportowe.

W części rozmów dotyczących problematyki majątkowo-finansowej delegacja polska zgłosiła gotowość do rozpoczęcia rozliczenia majątku przekazywanego przez wojska radzieckie, z równoczesnym uwzględnieniem polskich roszczeń, w szczególności związanych ze szkodami ekologicznymi. Rozliczenia powinny być prowadzone na bieżąco i w taki sposób, aby nie wstrzymywać procesu wycofywania wojsk radzieckich z Polski. (PAP)

Trudne rozmowy Izrael stawia warunki

Johna Majora

Trudne rozmowy czekają brytyjskiego premiera Johna Majora, który wybrał się wczoraj do Rzymu i Bonn. Zamierza on przedstawić swym włoskim i niemieckim partnerom stanowisko brytyjskie przed szczytem EWG w Maastricht 9 i 10 grudnia. Jak wiadomo, podczas tego szczytu mają zapadć decyzje w sprawie unii gospodarczej i politycznej wspólnoty.

Ku zadowoleniu Majora stanowi sko brytyjskie — pełne rezerw, wobec koncepcji „Federacyjnej Europy” — poparł portugalski premier Anibal Cavaço Silva, a właśnie Portugalia obejmuje przewodnictwo we Wspólnym Ryнку w pierwszej połowie przyszłego roku. (Reuters)

Rosjanom grozi głód tytoniowy

Radzieckim palaczom grozi głód nikotynowy, jeśli Moskwa nie zapłaci 60 milionów dolarów, które jest winna Bułgarii za tytoniowy wyroby tytoniowe.

Wstrzymamy eksport tytoniu do Związku Radzieckiego jeśli nie zostaną wywiązane poinformowani, jaki będzie los zaległych płatności byłego ZSRR” — powiedział Iwan Diezew, dyrektor Państwowych Zakładów Tytoniowych Bułgartabac. (TASS)

Rząd izraelski postanowił wczoraj, że weźmie udział w dwustronnych rokowaniach z państwami arabskimi, ale poprosił USA o przełożenie daty tych rokowań na 9 grudnia.

Tel Awiw wysuwa także trzy zażądania, od spełnienia których uzależnia swą zgodę na wznowienie rokowań.

Po pierwsze, Izrael kategorycznie odrzuca treść amerykańskiego zaproszenia na rokowania, uznając,

Absolutny priorytet ustawy emerytalnej

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego „uznali absolutny priorytet skarg na zgodność z Konstytucją RP uchwalonej 17 października br. ustawy emerytalnej” — poinformował 27 bm. rzecznik trybunału Adam Jankiewicz.

Na wczorajszym posiedzeniu trybunału powołano zespół biegłych, którym przewodniczy prof. Kazimierz Działo, Termin następnego posiedzenia ustalono na 4 grudnia. Prace będą prowadzone intensywnie, lecz trudno — zdaniem rzecznika — określić termin ich zakończenia. (PAP)

12 tys. Polaków w finale loterii wizowej do USA

Przeszło 12 tysięcy Polaków znalazło się w gronie 50 tys. cudzoziemców, spośród których 40 tysięcy otrzyma amerykańską wizę imigracyjną dającą prawo stałego pobytu w USA.

Wśród finalistów loterii wizowej przeprowadzonej w październiku br. przez departament stanu USA największe, bo 20 tysięcy, jest Irlandczyków, którzy wszakże jako jedyni korzystają z przywileju w postaci gwarantowanej puli „co najmniej 40 procent” łącznej liczby wiz. Polacy są na drugim miejscu, trzecie zajęli Japończycy (6413), czwarte Brytyjczycy (3054), a piąte Indonezyjczycy (2947).

Finalistów jest więcej niż wiz, gdyż wiadomo, że część zwycięzców może nie mieć oferty zatrudnienia w USA (co stanowi warunek przyznania prawa stałego pobytu), nie zakwalifikować się z powodu uchybień formalnych lub zmienić plany.

Ponieważ Irlandczyków mają zagwarantowanych 16 tysięcy wiz, rywalizacja o pozostałe 24 tysiące wiz toczy się między 34 tysiącami osób z 34 krajów, głównie europejskich, w tym, dodatkowymi 4 tysiącami Irlandczyków. Przedstawiciel departamentu stanu oświadczył, że zwycięzca ci, którzy w odpowiedzi na zawiadomienie o wejściu do finału loterii pierwsi nadeślą wymagane dokumenty i opłatę w wys. 25 dolarów. (PAP)

Sport

Wczorajsza środa była dniem kolejnych rozgrywek pucharowych w piłce nożnej. Oto wyniki, które udało się nam uzyskać do chwili zamknięcia numeru.

PUCHAR UEFA: Steaua Bukareszt — Genoa 0:1 (0:1), AEK Ateny — AC Torino 2:2 (0:2), FC Schalke 04 — FC Linsbrück — FC Linsbrück 0:2 (0:0), BK 1903 Kopenhaga — Trabzonspor 1:0 (1:0), Hamburger SV — Sigma Olomuniec 1:2.

PUCHAR MISTRZÓW EUROPE: Dynamo Kijów — Benfica Lizbona 1:0 (1:0), Sampdoria Genua — Crvena Zvezda 2:0 (1:0).

KONKURS SATYRYCZNY-ROZSTRZYGNIĘTY

Ponad 100 prac - kilkudziesięciu autorów - wpłynęło na nasz konkurs satyryczny. Najlepsze rysunki zamieszczamy bieżąco sukcesywnie na łamach gazety.

Oto nazwiska osób nagrodzonych:

- PIERWSZEJ NAGRODY NIE PRYZNANO
- druga nagroda - 500 tys. zł - JAROSŁAW ŁUCZKIEWICZ z Zielonej Góry
- trzecia nagroda - 300 tys. zł - ZBIGNIEW SIEZIENIEWSKI z Nowej Soli
- cztery wyróżnienia po 100 tys. zł: PIOTR TYMEK z Głogowa, KRZYSZTOF MROZIOK z Nowej Soli, PAWEŁ SKRZYPCZYŃSKI z Żar, RYSZARD ŚNIEŻKO z Nowej Soli

GRATULUJEMY!!!

Laureatów prosimy o kontakt z redakcją - tel. w Zielonej Górze 710-77

SUPEREXPRESS

ATRAKCYJNA odzież zimowa na wagę, Zielona Góra, ul. Jaskółcza 13, także w niedzielę. 1996-Z

SPRZEDAM renault 25 — 1986, ford sierra 1,8 — 1987, 2,3 D — 1985, Zielona Góra, tel. 292-57 po 18.00 — 68-439 8.00—11.00. 2000-Z

OWCZARKI 7-tygodniowe, płyte stópowa 480x150 — tanio sprzedam. Płoty 115. 1981-Z

OBLIGACJE kupię, Zielona Góra, tel. 655-31. 2007-Z

ROTWEILLERY (6 tygodniowe) — sprzedam, Złotoryja, tel. 987. 3709-C

VIDEO Multi System Hitachi VT 498 EM — sprzedam, Gorzów, tel. 251-26. 346-GG

SPRZEDAM odlewnie z wyposażeniem do grzejników, budynek mieszkalny, ziemię, Głogów, tel. 33-20-32. 3714-C

SPRZEDAM ciagnik siodłowy „MAN” — 1985, przystosowany fa brycznie do przewozu materiałów niebezpiecznych. Torzym, tel. 231. po 18.00. 1978-Z

SPRZEDAM poloneza 1985, Krosno Odrzańskie, tel. 473. Kr-51

PILNIE sprzedam pianino „LEG-NICA”. Głogów, tel. 33-81-54. 3718-C

TRANSPORTERY DO PIWA

TYPY EURO

20-gniazdowe oferuje Firma „TAHEX” Sulechów

tel. 20-83, tix 0432459. 2009-Z

Cisza przed burzą

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ruch wojsk federalnych wokół Osijeku, rejestrowany od czasu upadku Vukovaru, jest przyjmowany przez Chorwatów jako próba okrzuszenia i nowej ofensywy w Sławonii, mającej na celu wypędzenie ludności chorwackiej z tego regionu. Przedstawiciele władz chorwackich uważają, że armia specjalnie pozostawiała pewną lukę w okrzuszeniu Osijeku, pozwalając mieszkającym na ucieczkę, i czeka aż miasto opuści, by przypuścić nowy atak.

— * —

Kancelarz RFN Helmut Kohl oświadczył wczoraj, że niemiecki rząd federalny zamierza uznać Chorwację i Słowenię jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Bonn zdecydowało się na ten krok, nawet jeśli zgodzą się na to nie wszystkie państwa członkowskie EWG — stwierdził Kohl podczas debaty w Bundestagu.

— * —

Premier Wielkiej Brytanii John Major oświadczył wczoraj, że uzna nie Słowenię i Chorwację przez Wspólnotę Europejską jest niemożliwe, ale nie określił, kiedy to może nastąpić. (AFP)

Szewardnadze obawia się nowego przewrotu

Eduard Szewardnadze, który po raz drugi jest radzieckim ministrem spraw zagranicznych, stwierdził wczoraj, że obawia się kolejnej próby przewrotu zorganizowanej przez twardogłowych.

Szewardnadze powiedział, że nie usunął sił odpowiedzialnych za podjętą w sierpniu próbę przewrotu i mogą one dokonać kolejnej próby.

„Wiele sił reakcyjnych oddanych odrodzeniu ustroju totalitarnego przeżywa nieudany przewrót i następny zamach stanu i bunt mogą uderzyć w Związek” — powiedział Szewardnadze.

Szewardnadze zrezygnował ze stanowiska ministra spraw zagranicznych w grudniu ub.r., ostrzegając kraj i świat, że twardogłowi reakcyjniści zamierzają przejąć władzę. (Reuters)

Kosmiczne pozdrowienia

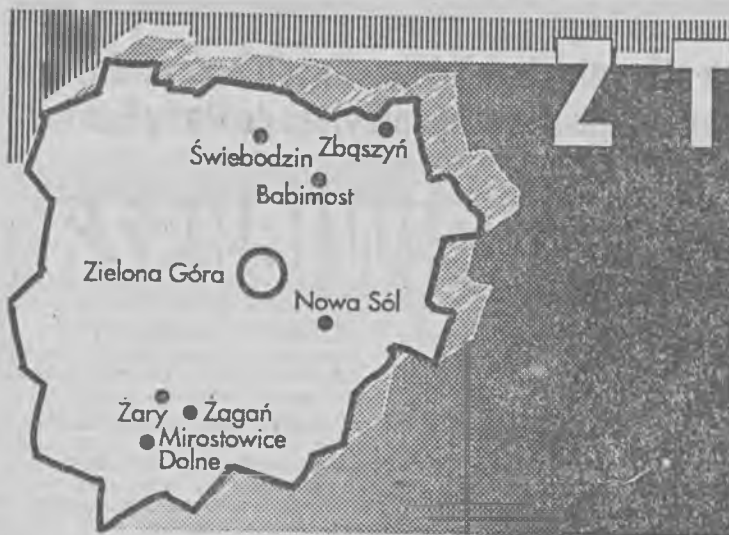
Załoga amerykańskiego wahadłowca kosmicznego „Atlantis” wyemitowała wczoraj pozdrowienia z dwoma kosmonautami radzieckimi przebywającymi na stacji orbitalnej „Mir”.

Kosmonauci radzieccy poinformowali, że widzieli start promu „Atlantis” w nocy z niedzieli na poniedziałek. Astronauci amerykańscy oświadczyli z kolei, że dostrzegli radziecką stację orbitalną „Mir”.

„Byliśmy w pobliżu przylądka Canaveral w momencie wstęgu startu” — powiedział kosmonauta Siergiej Krikaliew w rozmowie radiowej, prowadzonej za pośrednictwem Ośrodka Kontroli Lotów w Houston (Teksas). „Siedliśmy dzięki radiu przedstawione odliczenie i widzieliśmy cały start. Był to wspaniały widok”. (Reuters)

GAZETA NOWA

REDAGUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny Andrzej Buczy zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stangiewicz i Mieczysław Więckowicz; sekretarz redakcji — Maciej Szafranski; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampulski i Andrzej Gajda. Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i piętro, tel. 710-77, fax 722-55, redakcja nocna telefon 33-13, telex 048253; Gorzów, ul. Chrobrego 31, telefon 226-25, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33-23-11; Lublin, ul. Armii Czerwonej 1, tel./fax 42-62-15. Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra, al. Niepodległości 22, parter. Gorzów, Głogów i Lublin w siedzibach redakcji oraz oddziałach Gromady i agencji. Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksem 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, sędzi i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymywanych materiałów i zmian ich tytułów. Wydawca ALPO s.c. Zielona Góra, ul. Kręta 5. Prenumerata — zgłoszenia przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe „Ruch” w Warszawie, Zakład Kolportażu i Handlu w Zielonej Górze oraz do recyście. Druk: „Poligraf” Zielona Góra, ul. Reja 5, Nr indeksu 350788.



Czekają na... raty

Mirosławice Dolne

Przebywali tam prawie pół wieku. Wyjechali niedawno. Oprócz obiektów wewnątrz koszar pozostawili trzy wille mieszkalne, dwie 4-rodzinne i jedną 2-rodzinną. Poniemieckie wille zamieszkałe dotychczas przez oficerów Armii Radzieckiej znajdują się jeszcze w dość dobrym stanie. Większego remontu wymagają dachy.

Chętnych na otrzymanie mieszkania w gminie Żary oczywiście nie brakuje. Jednak pierwsze przetargi nie przyniosły rozstrzygnięcia. Odstraszyla prawdopodobnie cena. Poproszono więc wójta o możliwość spłaty ratalnej. Kwestia ta ma być rozwiązana na najbliższym posiedzeniu Rady, która odbędzie się na początku grudnia. Pierwsza rata wynosiłaby 20 procent ogólnej wartości, pozostałe spłacane w ciągu najbliższych dziesięciu lat.

Wójt Jan Dzyga i przyszli ewentualni nabywcy liczą na pozytywną decyzję radnych.

spa

A jednak prywatyzacja

Świebodzin

"W Świebodzinie nie prywatyzują się firmy podlegające ministerstwu i województwu, zabraliśmy się natomiast za prywatyzację zakładów podległych miastu", mówi burmistrz Świebodzina, **Zdzisław Janczura**. POM jest w stanie likwidacji, dawniej pracowało tam 70 osób, dziś w ośrodku są zatrudnieni tylko pracownicy dozoru. Jest osoba, która chętnie przejmie ten zakład, a najprawdopodobniej dojdzie do podpisania umowy z zainteresowanym.

Ponadto trwa prywatyzacja PGKiM, który został rozbity na 3 jednostki, jedna zajmie się gospodarką wodno-kanalizacyjną, druga oczyszczaniem miasta, trzecia gospodarką mieszkaniową. Burmistrz liczy, że dzięki prywatyzacji powstaną dobre firmy, z których miasto będzie miało korzyści.

Firmy tego typu — tak państwowe, jak i prywatne — funkcjonują tylko wtedy, gdy mają wypłacalnych klientów. W Świebodzinie niepokojąco wzrasta liczba osób, które np. nie płacą czynszu za budynki mieszkalne — pieniądze tych nie można w żaden sposób wyegzekwować i nawet komornik jest tu bezradny.

(ka.)

Rozstrzygnie konkurs ofert

Żagań

Dwa miesiące temu wstrzymano produkcję. Zwolniono 23 osoby. Pozostało tylko siedmiu pracowników. Dyrekcja w Gozdnicy zamierza rozstrzygnąć konkurs ofert dotyczący cegielni nr 5 w Żaganiu wchodzącej w skład Lubuskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej.

"To stary zakład. Od lat nie przeprowadzano tu żadnych udoskonaleń technicznych" — mówi **Edward Łomiński**, mistrz. — Zatrudnieni tu jeszcze pracownicy tylko do końca tygodnia mogą być pewni swoich posad. Potem, jeśli nie rozstrzygnie się konkursu ofert, skład ten ulegnie dalszemu okrojeniu".

Nie wiadomo także, co stanie się z 2-rodzinnym domem mieszkalnym będącym własnością cegielni.

asp

Szумы, przesłuchy, awarie

Kierowniczka oddziału ruchu Urzędu Telekomunikacyjnego w Żaganiu, **p. Irena Stafecka**: "Łączymy dziennie 500 rozmów międzymiastowych, nadajemy 100 telegramów, które są doręczane od godziny 7.00 do 21.00. Rozmów zagranicznych jest około 1000 miesięcznie. Wiele zamówień nie dochodzi jednak do skutku. Na rozmowę z krajami zachodnimi czeka się około 3 godzin. Na połączenie z USA trzeba czekać 12 godzin, a minuta rozmowy kosztuje 30 tysięcy złotych. Minuta połączenia z abonentem w Europie Zachodniej kosztuje 18 tysięcy złotych. Do ZSRR też zamawiamy rozmowy, ale ostatnio coraz trudniej uzyskać połączenie".

Halina Kawałko prowadzi ewidencję: "Na koniec 1990 roku było w Żaganiu, Iłowie, Gozdnicy, Wymiarkach, Jabłonowie, Miodnicy, Koninie i Brzeżnicy ogółem 2725 abonentów. W bieżącym roku przybyło 30 abonentów. Cała centrala jest już zajęta. Dopiero po 1992 roku planuje się rozbudowę centrali telefonicznej. Na założenie telefonu czeka 2025 osób, z tego 197 na wsi. Zainstalowanie telefonu kosztuje 2,5 miliona złotych".

Zofia Sawoch, pracownica działu liniowego: "Najwięcej awarii notujemy na wiosnę, gdy do akcji wkraczają koparki. Ostatnio mamy nowy problem — złodzieje kradną miedziane przewody telefoniczne. Nasz naczelnik jeździ z policją po punktach skupu złomu, żeby trafić na trop nieodpowiedzialnych szkodników społecznych".

(z.r.)

Stracili nie tylko nauczyciele

Żary

Żary mają 8 szkół podstawowych, w tej liczbie jedną specjalną. W 214 oddziałach pobiera naukę 5593 uczniów. Jest też 9 oddziałów przedszkolnych dla sześciolatków. W placówkach oświatowych pracuje 376 nauczycieli oraz 150 pracowników administracji i obsługi.

Od 1 września br. w szkołach podstawowych zredukowano 676 godzin dydaktycznych w tygodniu, z 7647 planowanych. Od 20 maja br. zawieszono zajęcia pozalekcyjne (392 godziny tygodniowo). Dotyczyło to kółek przedmiotowych, artystycznych i sportowych.

Wspomniane wyżej cięcia nastąpiły wskutek braku środków w budżecie oświaty, szczególnie na place i utrzymanie obiektów. Tak więc średnio na oddział zawieszono 3 godziny dydaktyczne. W klasach I - II przeciętnie 2 godziny. W szkołach podstawowych nr 5 i nr 8 zawieszono najmniej godzin; ponieważ z pomocą finansową przyszli sponsorzy i rodzice (SP nr 5 dostała w ten sposób 83 mln złotych, a SP nr 8 — 40 mln). Pieniądze te wykorzystano wyłącznie na utrzymanie szkół, zakup opału, pomocy naukowych i inne wydatki pozapłacowe.

Redukcja godzin dydaktycznych we wrześniu i październiku br. spowodowała, że nauczyciele otrzymali płace niższe o 172,5 mln złotych. Zdaniem pedagogów, przeprowadzona tu przed rozpoczęciem roku szkolnego okrojenie godzin dydaktycznych zdeorganizowała pracę szkół. Wydaje się, że straty są o wiele poważniejsze niż obniżone wynagrodzenia.

Zabawa w obcinanie finansów dla oświaty zdaje się dobiegać końca. Od 1 listopada br. przywrócono większość zawieszonych godzin dydaktycznych i zajęć pozalekcyjnych, na ogólną sumę 145 mln złotych. Oby nigdy więcej szkoły państwowe nie musiały przeżywać podobnej operacji.

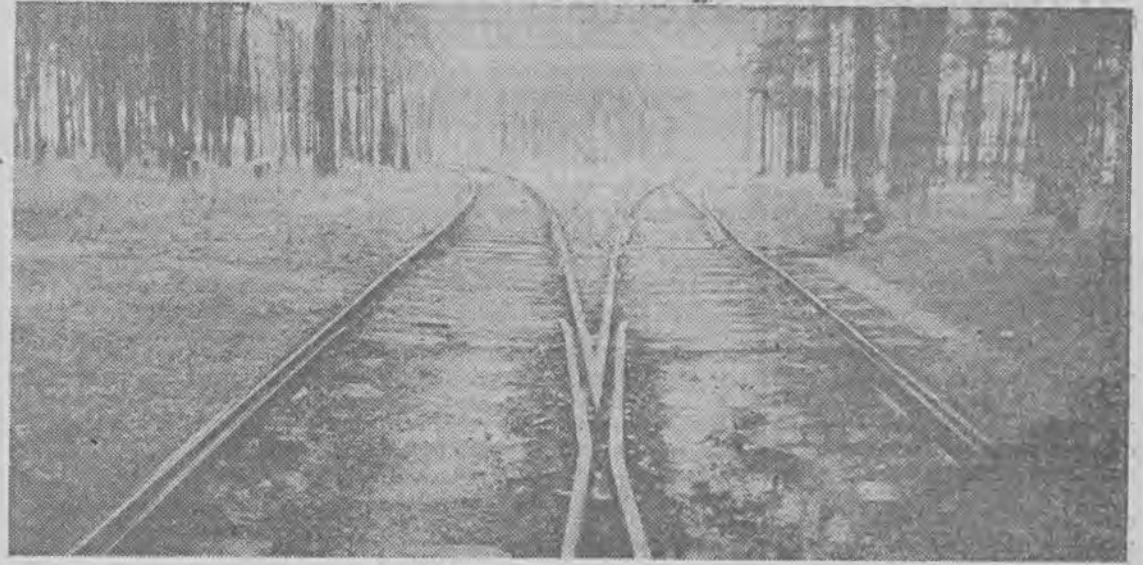
(z.r.)

Kolej nie ma co wozić

Z dniem 1 września br. została powołana Stacja Rejonowa PKP Żagań, w zamian za byłą rejonową przewoźników kolejowych. W okręgu zachodnim powołano 16 stacji rejonowych. Żaganiowi podporządkowano 25 stacji. W związku z tym naczelnik Stanisław Kordiak otrzymał podwyżkę 80 tysięcy złotych, co go raczej ubawilo, niż podniosło na duchu. Kieruje teraz pracą 700 kolejarzy w Żaganiu i 800 w rejonie. Zarobki na kolei nadal są skromne. W rejonie żagańskim średnia płaca wynosi 1650 tys. złotych, a w kraju — 1850 tysięcy. W stosunku do sierpnia i września br. kolejarze zarabiają o 25 procent mniej.

Najgorsze jest to, że z dnia na dzień maleją przewozy kolejowe. "Musimy zmniejszyć o 20 procent zatrudnienie, żeby dostosować je do malejącej pracy przewozowej" — mówi Stanisław Kordiak. — Dziś stawiamy się na transport towarów masowych, węgla, cementu, obsługujemy ciepłownię, koksownię".

Pociągami jest to, że w całym rejonie żagańskim nie odwołano żadnego pociągu. Owszem są linie nierentowne, m.in. Tuplice — Łę-



Fot. arch.

nica, Jankowa Żagańska — Wymiarki — Przewóz, Żagań — Świętoszów, Lubsko — Krosno Odrzańskie, a nawet Lubsko — Bieńów — Żary. Z dniem 1 stycznia 1992 roku ruch pasażerski na tych liniach może być zawieszony. Na szczęście organizuje się Lubuska Kolej Regionalna, która wspólnie z kapitałem zagranicznym być może unowocześni tabor, tak że stanie się atrakcyjny i konkurencyjny wobec innych przewoźników, np. PKS-u.

Węzeł Żagań ma już elektroniczną kasy, odpowiedni informator i telewizję przemysłową. Dyżurny ruchu widzi na ekranie pociągi nadjeżdżające z siedmiu kierunków.

Smutne jest to, że pasażerowie nadal dewastują wagony, kradną żarówki, oparcia siedzeń i co się da. Ukrócenie tego procederu jest bar-

dzo trudne, ponieważ w pociągach nie ma już konduktorów, (pracują jedynie w składach międzynarodowych). Natomiast pociągi pozostałe obsługują jednoosobowo kierowcy. Jeśli mają pod opieką przeżytki wartościowe, a zazwyczaj mają, to pilnują ich bacznie, bo złodziejów nie brakuje. W takich wypadkach nikt nie sprawdza biletów.

Warto wiedzieć, że z biletów ulgowych korzysta 60 grup zawodowych, między innymi pracownicy oświaty, urzędnicy państwowi, wojsko, policja. Bezpłatne przejazdy kolejną mają postowie i senatorowie.

Kolej wprawdzie nie ma co wozić, ale wciąż jest niezbędna. Tak jest dziś, zobaczymy jak będzie jutro.

(z.r.)

Wszystko na nogę

"Dziś towar sprzedaje się trudniej, trzeba włożyć więcej wysiłku, produkować atrakcyjniejsze wzory. Producentów jest dużo, rośnie konkurencja, ale nasza spółka akcyjna rozwija się. Mamy na przykład kontrakt na zakup 20 automatów północno-zachodnich, które podniosą jakość wyrobów. W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku sprzedaliśmy skarpety za 18 miliardów złotych. Najwięksi odbiorcy to krajowe hurtownie prywatne. Tradycyjnie, aby utrzymać przyczółek, eksportujemy skarpety do Francji, ale jest to przedsiębiorstwo coraz mniej opłacalne". — mówi dyrektor Przedsiębiorstwa Wielobranżowego "Skartex" S.A. w Żaganiu, **Marek Maj**.

Wbrew pozorom zakład ma problemy surowcowe. Miesięcznie przerabia 15 ton przędzy z włókien sztucznych. Okazuje się, że potentaci w rodzaju "Stilonu" mają coraz mniej do zaoferowania, toteż trzeba uciekać się do importowania przędzy z Czecho-Słowacji i innych krajów.

"Skartex" nie zamierza na razie wchodzić w partnerskie układy z obcym kapitałem. "Stać nas na samodzielną produkcję, bez uzależniania się od zagranicznych współwłaścicieli" — twierdzi Marek Maj.

Pracownicy zarabiają średnio 1.920 tysięcy złotych. Funkcjonuje akord, a bodźcem dodatkowym jest premia motywacyjna, sięgająca 50 procent wynagrodzenia podstawowego.

(z.r.)

Pechowy złodziej

Nie miał szczęścia pijany złodziej, który 25.11. wieczorem włamał się do samochodu stojącego przy ulicy Staszica w Nowej Soli. Gdy próbował przywłaszczyć sobie CB-radio, zauważył to właściciel pojazdu i wypłoszył złodzieja. Ten w czasie ucieczki wbiegł na jezdnię i został potrącony przez nadjeżdżający samochód. Potrąconego włamywacza odwieziono karetką do szpitala, skąd za zgodą lekarza trafił do aresztu.

e.j.

Oszczędność - kara nieprzewidziana przez sąd

Babimost

W oknach ośrodka nie ma krat, wszystkie drzwi i bramy są otwarte na oścież. Wielki, napis — Salon Meblowy — ostatecznie każe wątpić w fakt, iż w murach budynku mieści się Państwowy Młodzieżowy Zakład Wychowawczy. Wychowankowie tej dość specyficznej instytucji znaleźli się w niej wbrew własnej woli, zasłużyli zdaniem sądu na karę, nie zasłużyli jednak (jeszcze) na poprawczak. Najczęściej pochodzą z tzw. środowisk kryminalnych. W ośrodku w Babimostcie są tylko chłopcy, tego typu instytucje nigdy bowiem nie bywały korekcyjnymi. Zasadniczo wychowankowie nie powinni przekraczać wieku uczniów szkół podstawowych, często jednak znajdują się wśród nich osiemnastolatki. Teoretycznie liczba mieszkańców zakładu jest stała, w rzeczywistości "centrala" przydziały niekiedy osoby dodatkowe, które "jakoś trzeba zmieścić".

Kilka lat temu problemy dyrekcji i opiekunów były raczej natury wychowawczej, obecnie przeważają kłopoty finansowe. Pieniądże płynące z MEN zdecydowanie nie pozwalają na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Oszczędności zmusiły już do połączenia kilku klas, zredukowania etatów. W zwykłych szkołach skreślono po prostu kilka lekcyjnych godzin, w Zakładzie Wychowawczym takie posunięcie nie miało by żadnego sensu, podopieczni są bowiem na państwowym wykoście 24 godziny na dobę.

W tym roku nie zakupiono ani jednego zeszytu, ani jednego podręcznika. Nauka ze starych książek, o ile są one aktualne, nie stanowi problemu. Gorzej z zeszytami, które trudno użytkować dwukrotnie. Słowo "wikt" wydaje się zbyt szumne. Dzienna stawka żywieniowa wynosi 12 tys., co jest sumą śmieszną, zwłaszcza w wypadku dorastają-

cych chłopców. Odzież ofiarowuje najczęściej wojsko — Śląski Okręg Wojskowy lub Liceum Wojskowe w Zielonej Górze. Wszelkie remonty i konieczne zmiany dokonywane są własnym sumptem, dzięki pracy wychowanków i zaangażowaniu opiekunów. Salon Meblowy w zakładzie to nowość, jednak tylko niekonwencjonalne działania umożliwiają egzystencję.

Społeczeństwo Babimostu nie od razu i nie do końca zaakceptowało mieszkanie Zakładu Wychowawczego. Często przypisuje im się czyn, z którym nie mają nic wspólnego. W ramach nagrody za prawidłowe zachowanie chłopcy swobodnie poruszają się po mieście, zdarza się, że samodzielnie wycieczki rzeczywistości kończą się kradzieżami, lub ucieczkami. Przyczyny kradzieży z pewnością są rozmaite, bez wątpliwości jednak należy do nich nisko "kieszonkowe". Nie-

sięcznie, podopieczni zakładu mają do dyspozycji 2 tys. zł., znacznie mniej niż większość ich rówieśników.

Krzysztof Ziemiński dyrektor szkoły PMZW stwierdził "założenie było takie — nie wolno oszczędzać na młodzieży. Naszym zadaniem jest prawidłowe wychowywanie". Do chłopców argumenty o wychowawczej roli ośrodka jakoś nie trafiają, wbrew staraniom opiekunów, dotkliwie odczuwają konieczne liczenie się z groszem. Oszczędność jest karą dodatkową — nieprzewidzianą przez żaden sąd. Ubrani w "ciuchy po żołnierzach" wiodą więc żywot pomiędzy szkołą a internatem. Na wszelkie pytania odpowiadają krótko — a pani chciałaby tu być?

Barbara

Kuraszkiewicz-Machnicki

Jak wyglądał Krzysztof Kolumb?

Od paru stuleci zastanawiają się nad tym historycy, bowiem nie zachował się żaden wiarygodny portret odkrywcy Ameryki. Wszystkie jego portrety — nawet te najstarsze — powstały już po śmierci wielkiego podróżnika.

I oto nagle na rynku sztuki pojawił się w ostatnich tygodniach portret Krzysztofa Kolumba namalowany przez hiszpańskiego artystę Pedro Berruguete w 1502 roku, a więc na dwa lata przed śmiercią żeglarsza, Berruguete był oficjalnym malarzem dworu Ferdynanda i Izabeli i według wszelkiego prawdopodobieństwa musiał spotkać Kolumba i zapamiętać rysy jego twarzy. Nie ma jednak bezpośrednich dowodów, że Kolumb pozował mu kiedykolwiek.

Jak wobec tego wygląda Kolumb na owym portrecie podziła Berruguete, który do niedawna znajdował się w rękach prywatnych? Kolumb ma tu rude włosy, wystające kości policzkowe, głęboko zapadnięte zielone oczy i zastrzyżony nos. Wszystkie jego dotychczasowe portrety malowane były „z pamięci” albo też na podstawie opisu przekazanego przez jego syna.

Portret Kolumba nabył niejaki Francesco Ribaud, bogaty amerykański handlarz dziełami sztuki z Chicago. Obraz ten będzie zapewne wystawiony na jednej z ekspozycji w przyszłym roku, w 500 rocznicę odkrycia Ameryki. (AP)

Pieczyno barometrem nastrojów

We wtorek przed piekarniami w Algierze ustawili się ogromne kolejki po chleb, ale większość piekarzy sprzedawała tylko... ciastka tłumacząc się, że brakuje im maki do wypieku pieczywa.

W wywiadzie dla popołudniówki „Horizon” przedstawiciel państwa w Algierze tłumaczył się, że ciastka to jedyny sposób na wyżywienie złażacza uboższej ludności. Formalnie mąka dostarczana do prywatnych piekarni jest subsydiowana w części przeznaczona na wy piek chleba, ale często zdarza się, że brak subsydiowanej maki, a tej przeznaczony na wypiek drożdż stósunkowo ciastek jest zawsze w bród. W latach 80 kilkakrotnie do chodzą do niewielkich zamieszek na tle braku chleba, a w 1988 r. powtarzając się kryzys stał się katalizatorem potężnych rozruchów, w których — według nieoficjalnych danych — zginęło ponad 800 osób. (Reuters)

W Algierii deficyt pieczywa na rynku zawsze sygnalizował narastanie napięć społecznych i zaburzeń. Ogromne subsydiowane (w ponad 80 proc.) przez państwo pieczywo jest podstawą wyżywienia złażacza uboższej ludności. Formalnie mąka dostarczana do prywatnych piekarni jest subsydiowana w części przeznaczona na wy piek chleba, ale często zdarza się, że brak subsydiowanej maki, a tej przeznaczony na wypiek drożdż stósunkowo ciastek jest zawsze w bród. W latach 80 kilkakrotnie do chodzą do niewielkich zamieszek na tle braku chleba, a w 1988 r. powtarzając się kryzys stał się katalizatorem potężnych rozruchów, w których — według nieoficjalnych danych — zginęło ponad 800 osób. (Reuters)

Dawniej kapuś dzisiaj radny

Lutz Dombrowski, mistrz olimpijski w skoku w dal z 1980 r., przyznał się, że od 1979 r. współpracował z tajną policją polityczną STASI.

Dombrowski zobowiązał się wobec STASI do sporządzania tajnych raportów o kontaktach zagranicznych, a także o zachowaniu niemieckich kolegów podczas wyjazdów za granicę.

„W byle NRD sport był integralną częścią walki klasowej i ja właśnie w ten sposób to wszystko pojmowałem” — wyznał dawny sportowiec, a obecnie radny z ramienia Partii Demokratycznej Socjalizmu. (PAP)

Bezbarwna pepsa cola

Amerykański koncern Pepsi Cola Incorporated rozważa wypuszczenie w przyszłym roku bezbarwnej pepsa, ale o takim samym smaku jak słynny napój gazowany w kolorze karmelowym, poinformował poniedziałkowy „Wall Street Journal”.

Nowa „biała” pepsa będzie sprzedawana razem z tradycyjną karmelową pepsą, która jest obecnie drugim pod względem popularności napojem w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawcy bezbarwnej pepsa mieli na względzie konsumentów wrażliwych na barwniki chemiczne w spożytych produktach.

„Wall Street Journal” dodaje, że ostateczna decyzja o komercjalizacji napoju nie została jeszcze podjęta. Najprawdopodobniej na półkach sklepowych pojawi się na wiosnę przyszłego roku. (AFP)

Dodatkową — ale nie mniej ważną — zachętą do inwestowania w Meksyku, było zdecydowanie uproszczenie całej procedury dla obcych przedsiębiorców. Aby przystąpić do inwestowania, muszą oni uzyskać zgodę tylko jednego państwowego urzędnika (SEKOFI), który ma na podstawie decyzji — w tym wszelkie ewentualne konsultacje odbywające się poza przedsiębiorcą — wydać 45 dni. Jeżeli ten termin zostanie naruszony, zgoda następuje automatycznie. Natomiast w przypadku odmowy wydania decyzji urzędnik musi nie tylko wskazać dla czego, ale i zaproponować dostosowanie przepisów dotyczących nabywania tytułów własności fabryk przez obywateli oraz zmniejszyć ich importowe na surowce. Powstać zaczęły wówczas „zakłady bliźniacze”, faktycznie filie przedsiębiorstw amerykańskich.

Jednak największy ich rozwój nastąpił w latach osiemdziesiątych, gdy weszły w życie kolejne programy rozwoju przemysłu „maquiladoras”, w który zaangażowały się także firmy z innych państw np. Japonia („Sony”). Jednocześnie nastąpiło kilka kolejnych dewaluacji

peso w stosunku do dolara. Powstać zaczęły jedna po drugiej wielkie montownie, które bez cła otrzymują całość technologii — sprzętu i komponentów do produkcji, bowiem po przerobieniu towarów wracają do USA bądź innych państw. Nie płać one też Meksykowi podatków, bowiem traktowane są jako „ośrodki kosztów”, w których nie powstaje zysk, a więc i nie ma podstawy do opodatkowania.

Obecnie działa już w Meksyku ponad 1900 „maquiladoras”, które zatrudniają ponad 460 tysięcy pracowników (prawie 15 proc. zatrudnionych w przemyśle meksykańskim), podczas gdy przed 15 laty pracowało w nich tylko 67 tysięcy osób. Podstawowa grupa zakładów stanowią montownie elektroniczne (35 proc.) i samochodowe (25 proc.), pozostałe to fabryki tekstylne, meblarskie, a nawet zakłady usługowe np. wykonujące naprawy obuwia.

Oczywiście przyczyną tak dużego zainteresowania firm amerykańskich inwestowaniem za granicą, jest wysoki kurs dolara do peso i niskie koszty produkcji w Meksyku. W gospodarce, gdzie konkurencyjność zależy od każdego centa kosztu wytworzenia, dziesięćkrotnie niższe płace za meksykańską granicą niż w USA, wskazują jednoznacznie gdzie stawiać fabryki. W 1989 r. — jak wynika z przedstawionych na seminarium danych — w Meksyku płacono za godzinę pracy 1,43 dolara, a w USA 14,37 dolara. Droższa była praca nawet w

Okradli „śluby panięskie”

Nieznani jeszcze złodzieje uprowadzili „Stara” należącego do Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Wykradli z niego sprzęt oświetleniowy, kostiumy, rekwizyty i dekoracje do sztuki „Śluby panięskie” Fredry Samochód wykorzystali do przewiezienia łupów zrabowanych w sklepie gminnej spółdzielni, a potem — zatopili w przydrożnym bajorze. Aktorzy — i tak już ubodzy — mają nieładnie zmarłowieć, bo samochód wprawdzie wyłowiono, ale stroje i scenografia przepadły, a nie były ubezpieczone. Peruki Guccia, Karola, Aniell i Klary znajdują się na trasie samochodu — bawia się w teatrze. (PAP)

Wódka „na razliw”

Oficjalnie nie udało się wprowadzić sprzedaży alkoholu w butelkach mniejszych niż półlitrowe, ale na przemyskim bazarze królują nieoficjalne metody handlu, importowane zza wschodniej granicy. Wódkę sprząda się tu „na razliw”. Albo kilka nieznanym sobie, a mocno złączonym silnym pragnieniem osób wspólnie kupuje flaszki i dzieli się nią tylko po luku. Albo handlarze sprzedają gorzałkę na kieliszki. „Pięćdziesiątka” kosztuje 2,5 tys. zł bez zaopiecznia. (PAP)

Zgromadzenie Parlamentarne składa się z 360 deputowanych reprezentujących parlamenty krajów członkowskich. Liczba mandatów jest wprost proporcjonalna do liczby ludności. Zgromadzenie przyjmuje uchwały i rekomenduje Komitowi Ministrów projekty Konwencji. Pracuje w 52 komisjach i podkomisjach. Obecny przewodniczącym jest Anders Björck (Szwecja).

Siedziba Rady Europy jest w Strasburgu we francuskiej Alzacji, leżącej w pobliżu granicy niemieckiej. Oficjalnymi językami są angielski i francuski. Hymnem jest utwór „Marsz na najbardziej „europejski”, motyw z czwartej części IX symfonii Beethovena. Flaga to 12 żółtych gwiazd (dla oznaczenia dosko

nałach) na szafrowym tle. Wnioskami dotyczącymi praw Rady Europy jest 141 konwencji. Najważniejsze z nich to: Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950 r., Europejska Konwencja Kulturowa z 1954 r., Europejska Karta Praw Społecznych i Ekonomicznych z 1963 r., Europejska Konwencja o

Głównym celem Rady Europy było i jest osiągnięcie jednolitego europejskiego państwa. Koncentruje się na ochronie praw człowieka i demokracji parlamentarnej, zacieśnianiu współpracy w takich dziedzinach, jak kultura, wychowanie, ochrona zdrowia i środowiska naturalnego oraz rozwiązywaniu wspólnych problemów społecznych. Z kręgu swoich zainteresowań rada od swego początku wykluczyła kwestie militarne i gospodarcze.

Rada Europy jest organizacją międzynarodową. Tworzą ją dwa podstawowe organy: Komitet Ministrów i Zgromadzenie Parlamentarne. Komitet Ministrów, będący organem decyzyjnym, tworzący jest przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich lub ich delegatów — stałych przedstawicieli.

Zgromadzenie Parlamentarne składa się z 360 deputowanych reprezentujących parlamenty krajów

We wtorek po dwuletnich staraniach zainicjowanych przez ministra Krzysztofa Skubiszewskiego Polska została przyjęta do Rady Europy

Najstarsza i największa

Rada Europy jest najstarszą i największą organizacją integracji europejskiej. Powstała 5 maja 1949 r. w pałacu św. Jakuba w Londynie. Jej „ojcami-zaloźciami” byli wybitni mężowie stanu, brytyjski premier Winston Churchill, ministrowie spraw zagranicznych Włoch — Alcide de Gasperi, Francji — Robert Schuman i Belgii — Paul Henri Spaak.

Głównym celem Rady Europy było i jest osiągnięcie jednolitego europejskiego państwa. Koncentruje się na ochronie praw człowieka i demokracji parlamentarnej, zacieśnianiu współpracy w takich dziedzinach, jak kultura, wychowanie, ochrona zdrowia i środowiska naturalnego oraz rozwiązywaniu wspólnych problemów społecznych. Z kręgu swoich zainteresowań rada od swego początku wykluczyła kwestie militarne i gospodarcze.

Rada Europy jest organizacją międzynarodową. Tworzą ją dwa podstawowe organy: Komitet Ministrów i Zgromadzenie Parlamentarne. Komitet Ministrów, będący organem decyzyjnym, tworzący jest przez ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich lub ich delegatów — stałych przedstawicieli.

Zgromadzenie Parlamentarne składa się z 360 deputowanych reprezentujących parlamenty krajów członkowskich. Liczba mandatów jest wprost proporcjonalna do liczby ludności. Zgromadzenie przyjmuje uchwały i rekomenduje Komitowi Ministrów projekty Konwencji. Pracuje w 52 komisjach i podkomisjach. Obecny przewodniczącym jest Anders Björck (Szwecja).

Siedziba Rady Europy jest w Strasburgu we francuskiej Alzacji, leżącej w pobliżu granicy niemieckiej. Oficjalnymi językami są angielski i francuski. Hymnem jest utwór „Marsz na najbardziej „europejski”, motyw z czwartej części IX symfonii Beethovena. Flaga to 12 żółtych gwiazd (dla oznaczenia dosko

nałach) na szafrowym tle. Wnioskami dotyczącymi praw Rady Europy jest 141 konwencji. Najważniejsze z nich to: Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950 r., Europejska Konwencja Kulturowa z 1954 r., Europejska Karta Praw Społecznych i Ekonomicznych z 1963 r., Europejska Konwencja o

Wszystkie badania zapytania politycznych, wartości społecznych i wierzeń religijnych w Europie i w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzone w ciągu minionych dwóch lat przez ośrodek demokopolny amerykańskiego koncernu czasowego Times Mirror wykazały, że pod pewnymi ważnymi względami różnice postaw między Amerykanami a Europejczykami są większe, niż między Europejczykami zachodnimi a wschodnimi.

Amerykańska ideologia liberalnego indywidualizmu nadal kształtuje poglądy ogółu mieszkańców USA. Aż 57 proc. Amerykanów nie zgadza się z opinią, że sukces w życiu zależy przede wszystkim od czynników, na które nie mamy wpływu. We Włoszech podobnej odpowiedzi udzieliło tylko 31 proc. pytań, w Niemczech 33 proc., a we Francji 36 procent.

Podczas gdy większość Europejczyków uważa, że na państwie spoczywa bezwzględny obowiązek zapewnienia im bezpieczeństwa, którzy sami nie potrafili zapewnić sobie minimum środków do życia, w Stanach Zjednoczonych podobnego zdania jest tylko 38 proc. Niemców, 46 proc. Brytyjczyków i Francuzów oraz 51 proc. Włochów. (PAP)

Amerykański koncern Pepsi Cola Incorporated rozważa wypuszczenie w przyszłym roku bezbarwnej pepsa, ale o takim samym smaku jak słynny napój gazowany w kolorze karmelowym, poinformował poniedziałkowy „Wall Street Journal”.

Nowa „biała” pepsa będzie sprzedawana razem z tradycyjną karmelową pepsą, która jest obecnie drugim pod względem popularności napojem w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawcy bezbarwnej pepsa mieli na względzie konsumentów wrażliwych na barwniki chemiczne w spożytych produktach.

„Wall Street Journal” dodaje, że ostateczna decyzja o komercjalizacji napoju nie została jeszcze podjęta. Najprawdopodobniej na półkach sklepowych pojawi się na wiosnę przyszłego roku. (AFP)

Oczywiście przyczyną tak dużego zainteresowania firm amerykańskich inwestowaniem za granicą, jest wysoki kurs dolara do peso i niskie koszty produkcji w Meksyku. W gospodarce, gdzie konkurencyjność zależy od każdego centa kosztu wytworzenia, dziesięćkrotnie niższe płace za meksykańską granicą niż w USA, wskazują jednoznacznie gdzie stawiać fabryki. W 1989 r. — jak wynika z przedstawionych na seminarium danych — w Meksyku płacono za godzinę pracy 1,43 dolara, a w USA 14,37 dolara. Droższa była praca nawet w

amerykański przedsiębiorca z Teksasu Richard Sinkin. Zaproponował by stworzyć dla całego kraju jasne normy prawne, które — po wydaniu zgody na inwestowanie — unie możliwizy wciągnąć się do interesu „biurokratami”.

— Inwestorzy muszą mieć przede wszystkim pewność zabezpieczenia tytułu własności gruntu, powiedział Sinkin. — Polska powinna udzielić im specjalnego statusu importowego na import maszyn i urządzeń, które pozwolą sprowadzić je bez cła, nie w ramach nowych spółek,

ale jako majątek macierzystych za granicą — firm. Pozostając w tamtejszych księgach stanowią bowiem zabezpieczenie nie dla kredytów, których wówczas udziela zachodnie banki. Powinno się też zezwolić na tworzenie przedsiębiorstw w 100 procentach zagranicznych i traktować je — podobnie jak w Meksyku — jako „ośrodki kosztów”, przez co nie byłoby także problemu z transferem zysków.

Amerykański przemysłowiec oceniłaby także podobne polityki celne, a ponadto stworzenia przez rząd bodźców podatkowych do inwestowania w infrastrukturę. By nie okazała się ona haniebnym rozwojem przemysłu. Wskazując, że ten kierunek przeniania jest nieodwrotny także na granicy ze Wspólnotą Europejską i Niemcami, powiedział Sinkin.

Jak w tym nie robić, robi to Czechosłowacja bądź Węgry. Pytanie tylko kto zrobi to pierwszy... —

Jak zdążył zorientować się podczas konferencji polscy uczestnicy seminarium był bardzo sceptyczny wobec możliwości szerszego wyko-

Amerykanie są inni

Wszystkie badania zapytania politycznych, wartości społecznych i wierzeń religijnych w Europie i w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzone w ciągu minionych dwóch lat przez ośrodek demokopolny amerykańskiego koncernu czasowego Times Mirror wykazały, że pod pewnymi ważnymi względami różnice postaw między Amerykanami a Europejczykami są większe, niż między Europejczykami zachodnimi a wschodnimi.

Amerykańska ideologia liberalnego indywidualizmu nadal kształtuje poglądy ogółu mieszkańców USA. Aż 57 proc. Amerykanów nie zgadza się z opinią, że sukces w życiu zależy przede wszystkim od czynników, na które nie mamy wpływu. We Włoszech podobnej odpowiedzi udzieliło tylko 31 proc. pytań, w Niemczech 33 proc., a we Francji 36 procent.

Podczas gdy większość Europejczyków uważa, że na państwie spoczywa bezwzględny obowiązek zapewnienia im bezpieczeństwa, którzy sami nie potrafili zapewnić sobie minimum środków do życia, w Stanach Zjednoczonych podobnego zdania jest tylko 38 proc. Niemców, 46 proc. Brytyjczyków i Francuzów oraz 51 proc. Włochów. (PAP)

Amerykański koncern Pepsi Cola Incorporated rozważa wypuszczenie w przyszłym roku bezbarwnej pepsa, ale o takim samym smaku jak słynny napój gazowany w kolorze karmelowym, poinformował poniedziałkowy „Wall Street Journal”.

Nowa „biała” pepsa będzie sprzedawana razem z tradycyjną karmelową pepsą, która jest obecnie drugim pod względem popularności napojem w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawcy bezbarwnej pepsa mieli na względzie konsumentów wrażliwych na barwniki chemiczne w spożytych produktach.

„Wall Street Journal” dodaje, że ostateczna decyzja o komercjalizacji napoju nie została jeszcze podjęta. Najprawdopodobniej na półkach sklepowych pojawi się na wiosnę przyszłego roku. (AFP)

Oczywiście przyczyną tak dużego zainteresowania firm amerykańskich inwestowaniem za granicą, jest wysoki kurs dolara do peso i niskie koszty produkcji w Meksyku. W gospodarce, gdzie konkurencyjność zależy od każdego centa kosztu wytworzenia, dziesięćkrotnie niższe płace za meksykańską granicą niż w USA, wskazują jednoznacznie gdzie stawiać fabryki. W 1989 r. — jak wynika z przedstawionych na seminarium danych — w Meksyku płacono za godzinę pracy 1,43 dolara, a w USA 14,37 dolara. Droższa była praca nawet w

amerykański przedsiębiorca z Teksasu Richard Sinkin. Zaproponował by stworzyć dla całego kraju jasne normy prawne, które — po wydaniu zgody na inwestowanie — unie możliwizy wciągnąć się do interesu „biurokratami”.

— Inwestorzy muszą mieć przede wszystkim pewność zabezpieczenia tytułu własności gruntu, powiedział Sinkin. — Polska powinna udzielić im specjalnego statusu importowego na import maszyn i urządzeń, które pozwolą sprowadzić je bez cła, nie w ramach nowych spółek,

ale jako majątek macierzystych za granicą — firm. Pozostając w tamtejszych księgach stanowią bowiem zabezpieczenie nie dla kredytów, których wówczas udziela zachodnie banki. Powinno się też zezwolić na tworzenie przedsiębiorstw w 100 procentach zagranicznych i traktować je — podobnie jak w Meksyku — jako „ośrodki kosztów”, przez co nie byłoby także problemu z transferem zysków.

Amerykański przemysłowiec oceniłaby także podobne polityki celne, a ponadto stworzenia przez rząd bodźców podatkowych do inwestowania w infrastrukturę. By nie okazała się ona haniebnym rozwojem przemysłu. Wskazując, że ten kierunek przeniania jest nieodwrotny także na granicy ze Wspólnotą Europejską i Niemcami, powiedział Sinkin.

Jak w tym nie robić, robi to Czechosłowacja bądź Węgry. Pytanie tylko kto zrobi to pierwszy... —

Jak zdążył zorientować się podczas konferencji polscy uczestnicy seminarium był bardzo sceptyczny wobec możliwości szerszego wyko-

"Jak tego nie zrobicie, to zrobi to Czechosłowacja bądź Węgry. Pytanie tylko kto zrobi to pierwszy..."

Czy "złote młyny" staną nad Odrą?

Oczywiście przyczyną tak dużego zainteresowania firm amerykańskich inwestowaniem za granicą, jest wysoki kurs dolara do peso i niskie koszty produkcji w Meksyku. W gospodarce, gdzie konkurencyjność zależy od każdego centa kosztu wytworzenia, dziesięćkrotnie niższe płace za meksykańską granicą niż w USA, wskazują jednoznacznie gdzie stawiać fabryki. W 1989 r. — jak wynika z przedstawionych na seminarium danych — w Meksyku płacono za godzinę pracy 1,43 dolara, a w USA 14,37 dolara. Droższa była praca nawet w

amerykański przedsiębiorca z Teksasu Richard Sinkin. Zaproponował by stworzyć dla całego kraju jasne normy prawne, które — po wydaniu zgody na inwestowanie — unie możliwizy wciągnąć się do interesu „biurokratami”.

— Inwestorzy muszą mieć przede wszystkim pewność zabezpieczenia tytułu własności gruntu, powiedział Sinkin. — Polska powinna udzielić im specjalnego statusu importowego na import maszyn i urządzeń, które pozwolą sprowadzić je bez cła, nie w ramach nowych spółek,

ale jako majątek macierzystych za granicą — firm. Pozostając w tamtejszych księgach stanowią bowiem zabezpieczenie nie dla kredytów, których wówczas udziela zachodnie banki. Powinno się też zezwolić na tworzenie przedsiębiorstw w 100 procentach zagranicznych i traktować je — podobnie jak w Meksyku — jako „ośrodki kosztów”, przez co nie byłoby także problemu z transferem zysków.

Amerykański przemysłowiec oceniłaby także podobne polityki celne, a ponadto stworzenia przez rząd bodźców podatkowych do inwestowania w infrastrukturę. By nie okazała się ona haniebnym rozwojem przemysłu. Wskazując, że ten kierunek przeniania jest nieodwrotny także na granicy ze Wspólnotą Europejską i Niemcami, powiedział Sinkin.

Jak w tym nie robić, robi to Czechosłowacja bądź Węgry. Pytanie tylko kto zrobi to pierwszy... —

Jak zdążył zorientować się podczas konferencji polscy uczestnicy seminarium był bardzo sceptyczny wobec możliwości szerszego wyko-

Wszystkie badania zapytania politycznych, wartości społecznych i wierzeń religijnych w Europie i w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzone w ciągu minionych dwóch lat przez ośrodek demokopolny amerykańskiego koncernu czasowego Times Mirror wykazały, że pod pewnymi ważnymi względami różnice postaw między Amerykanami a Europejczykami są większe, niż między Europejczykami zachodnimi a wschodnimi.

Amerykańska ideologia liberalnego indywidualizmu nadal kształtuje poglądy ogółu mieszkańców USA. Aż 57 proc. Amerykanów nie zgadza się z opinią, że sukces w życiu zależy przede wszystkim od czynników, na które nie mamy wpływu. We Włoszech podobnej odpowiedzi udzieliło tylko 31 proc. pytań, w Niemczech 33 proc., a we Francji 36 procent.

Podczas gdy większość Europejczyków uważa, że na państwie spoczywa bezwzględny obowiązek zapewnienia im bezpieczeństwa, którzy sami nie potrafili zapewnić sobie minimum środków do życia, w Stanach Zjednoczonych podobnego zdania jest tylko 38 proc. Niemców, 46 proc. Brytyjczyków i Francuzów oraz 51 proc. Włochów. (PAP)

Amerykański koncern Pepsi Cola Incorporated rozważa wypuszczenie w przyszłym roku bezbarwnej pepsa, ale o takim samym smaku jak słynny napój gazowany w kolorze karmelowym, poinformował poniedziałkowy „Wall Street Journal”.

Nowa „biała” pepsa będzie sprzedawana razem z tradycyjną karmelową pepsą, która jest obecnie drugim pod względem popularności napojem w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawcy bezbarwnej pepsa mieli na względzie konsumentów wrażliwych na barwniki chemiczne w spożytych produktach.

„Wall Street Journal” dodaje, że ostateczna decyzja o komercjalizacji napoju nie została jeszcze podjęta. Najprawdopodobniej na półkach sklepowych pojawi się na wiosnę przyszłego roku. (AFP)

Oczywiście przyczyną tak dużego zainteresowania firm amerykańskich inwestowaniem za granicą, jest wysoki kurs dolara do peso i niskie koszty produkcji w Meksyku. W gospodarce, gdzie konkurencyjność zależy od każdego centa kosztu wytworzenia, dziesięćkrotnie niższe płace za meksykańską granicą niż w USA, wskazują jednoznacznie gdzie stawiać fabryki. W 1989 r. — jak wynika z przedstawionych na seminarium danych — w Meksyku płacono za godzinę pracy 1,43 dolara, a w USA 14,37 dolara. Droższa była praca nawet w

amerykański przedsiębiorca z Teksasu Richard Sinkin. Zaproponował by stworzyć dla całego kraju jasne normy prawne, które — po wydaniu zgody na inwestowanie — unie możliwizy wciągnąć się do interesu „biurokratami”.

— Inwestorzy muszą mieć przede wszystkim pewność zabezpieczenia tytułu własności gruntu, powiedział Sinkin. — Polska powinna udzielić im specjalnego statusu importowego na import maszyn i urządzeń, które pozwolą sprowadzić je bez cła, nie w ramach nowych spółek,

ale jako majątek macierzystych za granicą — firm. Pozostając w tamtejszych księgach stanowią bowiem zabezpieczenie nie dla kredytów, których wówczas udziela zachodnie banki. Powinno się też zezwolić na tworzenie przedsiębiorstw w 100 procentach zagranicznych i traktować je — podobnie jak w Meksyku — jako „ośrodki kosztów”, przez co nie byłoby także problemu z transferem zysków.

Amerykański przemysłowiec oceniłaby także podobne polityki celne, a ponadto stworzenia przez rząd bodźców podatkowych do inwestowania w infrastrukturę. By nie okazała się ona haniebnym rozwojem przemysłu. Wskazując, że ten kierunek przeniania jest nieodwrotny także na granicy ze Wspólnotą Europejską i Niemcami, powiedział Sinkin.

Jak w tym nie robić, robi to Czechosłowacja bądź Węgry. Pytanie tylko kto zrobi to pierwszy... —

Jak zdążył zorientować się podczas konferencji polscy uczestnicy seminarium był bardzo sceptyczny wobec możliwości szerszego wyko-

FLORPOLEX

Gorzów, ul. Przemysłowa, tel. 249-83

URUCHAMIA 2.XII.1991 r. o godz. 8.00
HAŁĘ TARGOWĄ

dla prowadzących działalność możliwość wykupienia, wdzierzawienia lub ustawienia własnego kiosku typ „Koszalin”.
Możliwość zagospodarowania pod handel mięsem i wędlinami pomieszczeń o pow. 130 m kw. Cena kupna kiosku typ „Koszalin”: pow. 4,2 m kw. — 9 mln zł; pow. 6 m kw — 12,1 mln zł; szczyty — 7 mln zł.

846-Zb

FLORPOLEX

Gorzów, ul. Przemysłowa, tel. 249-83

URUCHAMIA z dniem 29.XI.1991 r. o godz. 00.00
TARGOWISKO HURTOWE

Ceny konkurencyjne.

Wjazd * samochodem ciężarowym — 20 tys. zł.

* samochodem osobowym, tuk i nysa — 10 tys. zł.

Dla korzystających przez pierwszy tydzień opłata nie ulegnie zmianie przez rok czasu.

846-Zb

Sklep «ASTRA»

GŁOGÓW, UL. NORWIDA 1 („SKARBK”) **o f e r t y**

- | | | |
|---------------------|--------------|-------------------|
| ▲ 1) | ▲ 2) | ▲ 3) |
| — układy scalone | — stoły | — wypożyczalnie |
| — tranzystory | — komody | — elektronarzędzi |
| — kondensatory | — biurka | — cyklinoarkę |
| — diody i tyrystory | — szafki | — szlifierkę |
| — rezystory | — amerykańki | — wiertarki |
| — przewody | — meblolanki | — oraz inne |
| — potencjometry | | — narzędzia |

Zapraszamy do hurtowni polecając kocy, kołdry, ręczniki, poduszki, piasezce kąpielowe i inne.

ZAPRASZAMY OD 10.00 DO 18.00.

3726-C

Jolancie Rafałowicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu

śmierci MATKI

składają:

współpracownicy z
Wydziału Gospodarki Miejskiej
i pracownicy
Urzędu Miejskiego w Głogowie

W-78

RÓŻNE

ROZDARNA Odzież Tajlandzkiej — nowa dostawa odzieży i stożaków do sklepów odzieżowych. Zielona Góra, parter DH „Hermes” wejście obok Cepeli od 10.00 do 18.00. 1867-Z

CZYSZCZENIE, farbowanie kożuchów. Czyszczenie chemiczne odzieży. „ROMPRAL” Nowa Sól, Województwa Polskiego 20, Głogów, Poczdam ska 1 (w podwórzu) — wtorki, piątki — 10.00—16.30. 105-NS

ZALUŻE, Zielona Góra, tel. 37-09, 1700-Z

HURTOWA sprzedaż zabawek. Bytom Odrzański, Kożuchowa 43. 3682-C

SKUP — sprzedaż skór nutrii surowych, wygarbowanych, barwionych prowadził Garbarnia Wolsztyn, Prusa 5. Sprzedam komplet maszyn do wyprawy skór owczych. 1735-Z

NOWO otwarty sklep z odzieżą używaną — zaprasza. Zielona Góra, Dąbrowskiego 15, w godz. 9.00—16.00. Wolne soboty 9.00—13.00. 1960-Z

10 ADRESÓW organizacji charytatywnych wysyłających paczki za darmo. Cena 28 tys. zł. 11 adresów firm wysyłających kasety za darmo. Cena 30 tys. zł. Adresy organizacji wysyłających leki za darmo. Cena 26 tys. zł. Płatne przy odbiorze przesyłki. Sobczak Zbigniew, 59-340 Chobienia, Rynek 1 m. 1, woj. legnickie. 2958-L

LOMBARD — natychmiastowe pożyczki pod zastaw. Żary, ul. Podchorążych 1. 199-Za

ZALUŻE AL już od 95 tys. za m kw., kolor 135 tys. za m kw. Nowa Sól, 22 Lipca 13, tel. 28-66. 1943-Z

NAGROBKI granitowe i lastrkowe za gotówkę i na dogodnie spłaty. Gorzów, Powstańców Wielkopolskich nr 17 (rejon ulicy Błotnej). 822-Zb

KOREPETYCJE — język francuski. Głogów, ul. Gwiazdździsta 1 m. 76. 3728-C

AUTO-MOTO

SPRZEDAM peugeota 805 GL rok 1982. Sulechów, tel. 2401 wew. 281 po 15.00. 118-SG

SPRZEDAM STARA A-28 (1979 r.). Wiadomość: po 15.00, Bojanowski Piotr, ul. Spółdzielcza 13, 67-220 Głogów. 3720-C

SPRZEDAM FSO 1500 polda, 1985, przebieg 17 tys. km, cena 17.500.000 zł. Sulechów, os. Zaczysze 12 C m. 23. 1974-Z

FIATA 128 850 do remontu — sprzedam. Zielona Góra, 1 Maja 13 m. 60. 1976-Z

USŁUGI

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-89. 1894-Z

PRZYJME akwizytorów — wysoka prowizja. Zielona Góra, Boh. Westplatte 9 pok. 119 I p. 1970-Z

LOKALE

SPRZEDAM wolnostojące — 300 m kw. — 650 mln zł w Zielonej Górze. Oferty — ZGN — dla 1963-Z. 1953-Z

WYDZIERŻAWIĘ lokal o pow. 17 m kw. — centralne ogrzewanie, ciepła woda, osobne wejście — Topolo wa 9, nadające się na szewstwo, ze garmistrzostwo lub drobną działalność usługową. Wiadomość: Lubin, Topolowa 9. 2360-L

DYREKTOR OKRĘGOWEGO ZARZĄDU LASÓW PAŃSTWOWYCH
w Zielonej Górze

OGLASZA

konkurs na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Świebodzin

Wymagane warunki:

- wykształcenie wyższe leśne,
- staż pracy min. 5 lat na stanowisku nadleśniczego terenowego lub zastępcy nadleśniczego,
- wiek do 50 lat,
- dobry stan zdrowia.

Zgłoszenie do konkursu powinno zawierać:

- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- życiorys,
- kopię dyplomu ukończenia studiów,
- zaświadczenie o stanie zdrowia,
- kopie świadectw pracy,
- oraz w oddzielnej kopercie opatrzonej godłem uzasadnienie ubiegania się o stanowisko nadleśniczego i koncepcję przyszłej pracy.

Zgłoszenia należy przesyłać na adres OZLP Wydział Kadr 65-950 Zielona Góra, ul. Kazimierza Wielkiego 24a.

Informacje, tel. 44-51 w. 214 i 240.

Termin składania ofert — 15 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego — 4 tygodnie od daty ogłoszenia.

AK-1497

MIEJSKI ZAKŁAD WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Głogowie

ogłosa przetarg na świadczenie usług przewozowych na rzecz zakładu:

- samochód nysa lub tuk — dla potrzeb przepompowni Ruszowice,
- samochód nysa lub tuk — dla potrzeb działu energetyczno-mechanicznego,
- samochód ciężarowy (dorywczo, na zwołanie) — dla potrzeb zaopatrzenia.

Oferty wraz z podaniem stawki za 1 km — prosimy składać w sekretariacie MZWIK Głogów, ul. Łąkowa 52 do 6.12.1991 r.

Przetarg odbędzie się o godz. 10.00 w dniu 9.12.1991 r. w

dyrekcji MZWIK Głogów, ul. Łąkowa 52.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

AK-1502

ZARZĄD MIASTA

1 ZAKŁAD BUDŻETOWY „HOTELE MIEJSKIE”

W GŁOGOWIE

ul. Obrońców Pokoju 26

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

w drodze przetargu nieograniczonego (uśnigo)

autobus AUTOSAN H-9-015, rok prod. 1979 r.

przebieg ok. 300.000 km, cena wywoławcza 15 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2.12.91 r. o godz. 10.00 w siedzibie zakładu. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 1 mln zł w kasie zakładu do godz. 8.00 w dniu przetargu.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 7.00—15.00.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

B.O.

W związku ze śmiercią MĘŻA

kol.

Ewie Motowidło

serdeczne wyrazy współczucia składają

koledzki i koledzy
z BORT I ZO PTTK
w Lublinie

W-79



TELEWIZJA

PROGRAM I: 8 Wiadomości poranne; 8.10 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości; 9.10 Domowe przedświata; 9.35 Przyjemne z pożytecznym; 10 „Miller i Mueller” (4) — serial USA; 10.50 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych; 11.50 Wiadomości; 12—16 Telewizja Edukacyjna; 12 Agroszkola; 12.35 „W dolinie Gangesu” — film dok.; 13.10 Medycyna faszystowska — Pamiętnik prof. Kremera; 13.40 30x50, czyli jego kawalek świata — program przyrodniczy; 13.50 Opowieści księżniczki Lilavati; 14.05 „Gniazda, jaja, pisklęta” — film przyrodniczy; 14.35 Zwierzęta świata; „Bez cenna przyroda” (11) — serial dok. angielski; 15.05 Bios znaczący życie; 15.30 Przez łasy i morza: Przez Tybet; 16 Studio 7 proponuje; 16.15 Dla młodych widzów: „Kwant”; 17.15 Teleexpress; 17.35 Telenuzak — magazyn muzyczny; 18.05 Spin — magazyn popularnonaukowy; 18.25 Podróże do Polski — reportaże; 18.45 Magazyn kłotliki; 19.15 Dobranoc: „Dziwne przygody Koziołka Matołka”; 19.30 Wiadomości; 20.10 „Miller i Mueller” (4) — serial USA; 21.10 ABC ekonomii —

Bilans płatniczy; 21.15 Program pu blicystyczny; 21.35 Pegaz; 22.05 „To nie jest sprawiedliwe” — program poświęcony realizacji Konwencji Praw Dziecka; 22.55 Wiadomości wieczorne; 23.15 Family album — amerykański kurs j. angielskiego; 23.40 Poezja na dobranoc; 23.45 BBC — World Service.

PROGRAM II: 7.30 Panorama; 7.35 Rano; 8.10 „Lebski Harry” — serial franc.-amerykański; 8.35 Telewizja Biznes; 8.55 Świat kobiet; 9.25 „Pokolenia” — serial USA; 9.45 Rano; 10 CNN — Headline News; 10.10 Język angielski (9); 10.40 Język francuski (8); 11.05 Język niemiecki (9); 11.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 „Pokolenia” — serial USA; 17.05 Padre Ernesto; 17.35 „Marc i Sophie” — serial francuski; 18 Program lokalny; 18.30 Legendy filmu — Montgomery Clift; 20 Studio Sport; 21 Panorama; 21.20 Sport; 21.30 Kaszubskie korzenie Guentera Grassa; 22.10 Wieczory z Tadeuszem Kantorem: Kondycja i powinności artysty; 23.10 Pismo hipermultimedialne Marcina K.; Dziś: stacja L przedstawia; 24 Panorama.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

RTL PLUS: 6 Magazyn poranny; 8.30 i 11 Show-Laden; 9 Autostrada do nieba; 9.45 Reich und Scho en; 10.10 Wyścigi ze śmiercią; 11.25 18 Dziką rózga; 12.10 Alias Smith and Jones; 13.05 O jednego ojca za dużo; 13.30 California Clan; 14.20 Springfield Story; 15.05 Wilcze stado; 15.50 Chips; 16.40 Riskant; 17.10 Teleturniej; 17.45 Stern teler; 19.15 21 Jump Street; 20.15 Mini Playback Show; 21.15 Zamek

nad jeziorem Woerther; 22.15 Film; 24 Film; 1.35 Alfred Hitchcock przedstawia.

FILMNET: 7 Marsjanie do domu (komedia); 9 La nuit fantastique (dramat); 11 Polowanie na Benjiego; 13 Joe Kidd (western); 15 Who framed Roger rabbit; 17 Les deux fragonard (dramat); 19 Jak kręcono „Przeminieło z wiatrem” (dokum.); 21.15 Best Seller (thriller); 23 Weeds (dramat); 1 Dr Goldfoot and the bikini machi ne; 3 Grzech pierworodny (thriller); 5 Nocne życie.

SAT 1: 6 Dzień dobry; 8.35 i 15.10 Siedzi; 9.05 i 14.25 Szpital; 9.50 i 15.35 Tele-sklep; 10.10 Zielen jest laka — film; 12.05 i 19.20 Kolo szczęścia; 12.45 Gielda telewizyjna; 13.35 i 18.15 Bingo; 14 Thundercats; 15.50 Ein Duke kommt selten allein; 16.45 i 1 Makijaż i pistolety; 17.50 Rodzina Adamsów; 18.45 Dobry wieczór Niemcy; 20.15 Mike Krueger Show; 21.15 Indiana Jones i świątynia śmierci — film USA; 23.30 Komisarz X: Trzy błękitne pantery.

SKY ONE: 7 i 16.45 Kot DJ; 9.50 Mr Pepperpot; 9.55 Playabout; 10.10 Kreskówki; 10.30 Mister Ed; 11 Maude; 11.30 Młodzi lekarze; 12 The bold and the beautiful; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Barna by Jones; 14.30 Inny świat; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 The Bradv Bunch; 18 Different Strokes; 18.30 Czarownice; 19 Wieży rodzinne; 19.30 Jeden fałszywy ruch (teletur niej); 20 i 23 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Bóle wzrostowe; 21 Samotny ojciec trzech córek; 21.30 Murphy Brown; 22 Chi na Beach; 23.30 Projektantki; 24 St. Elsewhere; 1 Skytext.

PRO 7: 7.45, 14.35 i 18.05 Trick 7; 8.35 Mister Ed; 9.30 Die Walltons; 10.20 Tausend Meilen Staub; 11.45 Imbiss mit Biss; 15.35 Mister Ed; 16.05 Die Baeren sind los; 16.35 Ganz grosse Klasse; 17.10 Caulfields Witwen — Ein Duo mit Charme; 20.15 Saturn City; 22.05 Hawk; 23 Jagdzeit in Texas; 1.35 Spenser; 2.30 The Fax; 4.30 Unwahrschein liche Geschichten.

EUROSPORT: 14 Piłka nożna — Pucharu Europy; 15 Eurolympise, Albertville; 15.30 Benelux Sport Magazine; 16 Boks — Amatorskie MS, Australia; 18 Hippika — Sko kl, Berlin; 19 Motorsport News; 19.30 Kolarstwo, Burkina Faso; 20 Trans World Sport; 21 Motocross, Maastricht; 21.30 Eurosport News; 22 Piłka nożna: 23.30 WTA Magazine, tenis kobiet; 24 Wyścigi samochodów ciężarowych; 0.30 Euro sport News.

RADIO

PROGRAM I: 5, 6.02, 6.30, 8. 9.02, 10.02, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22 — wiadomości; 5.50 Poranne roz maitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6—8.30 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9—10.30 Cztery po ry roku; 10.40 Przeboje non stop; 11.30 Szkoda gadać...; 12.05 i 19 Z kraju i ze świata; 12.38 Radio kierowców; 13.10 Belcanto dla wszystkich; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktualności; 17 Dziennik Radia Wartykańskiego; 17.30 Radio Sat; 18.05 Echo — aud. słowno-muzyczna; 19.30 Radio dzieciom: „Walligóra i Wyrwidąb”; 20.10 Koncert żywcem; 20.45 Aleksander Bednarski „Blekit ne śniegi”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Reportaż; 22.15 Radiowy młodziemczyna muzyczny; 23 Dziennik

wieczorny; 23.30 Gawędy przy sta rym gramofonie; 0.10—3 Muzyka nocna.

PROGRAM II: 8, 11, 14, 16, 18.55, 21.20, 24 — wiadomości; 6—8 Program I na antenie Programu II; 8.20 i 9 Muzyka; 8.40 i 9.30 „A jak królem, a jak katem będziesz” — odc.; 9.30 i 17.50 „Tań czący z wilkami” — odc.; 9.40 Czas na folk; Irlandia; 10 Szkoły naro dowe w muzyce XIX i XX wieku; 11.05 Radio kontakt (44-72-75); 12.45 Folk album; 13.20 Album operowy; 14.05 Antologia muzyki XX wieku; Sergiusz Prokofiew; 14.50 Pamię niki i wspomnienia; 15 Repetyto rium; 15.30 Muzyka odnaleziona; 16.28 Wielkie dzieła, wielcy wyko nawcy; 18 Legnickie Dni Muzyki Organowej; 19 Między wierszami; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.40 Dzieje muzyki w dźwięku: Opera wenecka; 21.25 Dlaczego zabija się psoty: Verkleine; 22 Czas na jazz; 23.05 Motety Josquina des Pres; 0.15 Musica notturna.

PROGRAM III: Serwis Trójki co godzinę; 5—9.05 Zapraszamy do Trójki; 7.45 Informacje sportowe; 8.30 i 13 „Diabelski zawód” — odc.; 8.45 Business news; 9.05—15.05 Siu cha! razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dwięko wym; Henryk Sienkiewicz „Rodzi na Polanieckich”; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozryw ki; 14.10 Przypomnienia zespołu The Temptations; 14.50 Folk w pigule; 15.05 Brum; 16—19.05 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Informacje sportowe; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20.05 Spotkania o zmroku; 20.15 Jazz przed 1900 rokiem; 21.05 Zimo rodki — feature Waldemara Miodostowicza; 22.08 Fermata — maga zyn publicystyki muzycznej; 23 To był dzień; 23.25 Blues wczoraj i

dziś; 23.50 Vivienne Michel „Mo ja miłość to agent”; 0.05—2 Trójka pod kątem.

PROGRAM IV: 6, 6.30, 7, 7.30, 7.55, 12.30, 17, 18, 19.30, 20, 20.30, 21, 22, 23.55 — wiadomości; 6—8 Radio Wolna Europa; 8 i 16.35 Mu zyka i języki obce; 8.30 Impulsy; 9 Radio najmłodszych; 10 Świat mu zyki; 10.30 Dziś pytanie, dziś odpo wieź (tel. 628-57-12 czynny w cza sie trwania programu); 11.20 Etni czne podróże muzyczne; 12.35 Wid nokrag; Magazyn nowości medycy ny; 13 Z archiwum Czwórki; 13.30 W galerii muzyki; 14.30 Gospoda pod Gęsim Piórem; 15 Renetyto rium; 15.30 Mała encyklopedia mu zyki; 16 Kwadrans słuchaczy (tel. 628-57-12 czynny całą dobę); 16.25 Uniwersytet otwarty; 17—24 Radio Wolna Europa; 18.10 Widziane z kraju; 18.35 Nowa Europa; 19.10 U zachodniego sąsiada; 19.30 Wie czorne spotkania; 21.30 Struktury Zachodu; 22.10 Faktury wydarzeń; opinie; 23.10 Panorama dnia.

RADIO ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 6.30 Reklama na telefon I; 10—14 Radio-Teraz T. Krupa; 14 Reklama na tele fon II; 15 3 M, czyli Mały Maga zyn Muzyczny; 16 BEC + wiad. lokalne; 16.15 Recital...; 16.30 „Je szcze trochę nadziei”; 17 Nie taki diabeł straszny — J. Grodzki; 18 Muz. relaks; 18.30 Gorzowskie stu dio; 19 Spotkanie z muzami — powt.; 20—22 Radiowiecór + 10 lekcja j. niemiec. — Cz. Markiewicz; 22 BBC; 23 Muzyka przed północą; 24 Zak. progr.

G.m.b.H. POHRBO

**Berlińska
Firma
Handlowo-Eksportowa**

**POSZUKUJE
POLSKICH HURTOWNIKÓW
oraz
WŁAŚCICIELI SKLEPÓW
handlu detalicznego
w celu
NAWIĄZANIA WSPÓŁPRACY**

*Oferujemy szeroki asortyment narzędzi
rzemieślniczych (stołarka, malarstwo,
hydraulika itd.)*

Oferujemy "GAZETA NOWA" dla 2000-Z

2000-Z "NOWA"

**UWAGA HURTOWNIE, SKLEPY DETALICZNE,
ZAKŁADY GASTRONOMICZNE !!!**

W stałej sprzedaży :

1. KHS "KROSNO" SA - kieliszki, szklanki do herbaty (1.250 zł/szt),
kufle (7.000 zł/szt), szklanki do drinków i napojów,
popielniczki, podstawki, talerzyki, pokale i kieliszki
do piwa. Szkło użytkowe produkcji ręcznej.
2. HS "WOŁOMIN" - szkło żaroodporne, szklanki z uchem (od 5.000 zł/szt)
dzbanki (od 10.500 zł/szt), naczynia kuchenne,
termosy i wkłady do termosów, dzbanki do
ekspresów, salaterki i owocarki itp.
3. ZPS "LUBIANA" - najtańsza w kraju porcelana, serwisy obiadowe
(od 248.000 zł/szt), talerze, półmiski, wazon, kubki
(od 2.700 zł/szt), dzbanki, patery,
popielniczki, świeczniki itp.
4. FNS "POLWID" - sztuczne i przybory kuchenne w kompletach i luzem
gładkie i zdobione. Konkurencyjne ceny, najwyższa
jakość.
5. "HOSTARON" - importowane garnki, patelnie, brytfanny, rondle
teflonowe w zestawach po 3 szt (121.000 zł/kpl).

**Sprzedajemy w fabrycznych cenach
zbytu poz. 2, 3, 4, oraz poz. 1 dla hurtowni.
Dogodne terminy płatności.**

**ADRES : Spółka "F & D", 62-091 Klekierz k/Poznań,
ul. Sadowa 2 tel/fax. 145-201.**

**Pracujemy codziennie od 7.30 - 16.30 oraz
we wszystkie soboty od 7.30 - 16.30**

AK 1483

ARTMAN

PAWILON MEBLOWY

Żagań, ul. Spółdzielcza 2, tel. 28-66

POLECA W DUŻYM WYBORZE I ATRAKCYJNYCH CENACH

- zestawy kuchenne
- sypialnie
- zestawy wypoczynkowe
- meble biurowe
- zestawy młodzieżowe
- regały, lody sklepowe
- zestawy stołowe

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ RATALNĄ !!!

3A 148

**„KOMAK” P.P.H i U
Żukowice 92**

Przedsiębiorstwo nasze oferuje n/w usługi

- prace konstrukcyjno-sprawne w pełnym zakresie z materiałów własnych i powierzonych
- prace w zakresie zabezpieczeń antykorozyjnych z czyszczeniem strumieniowo-ściernym

SKUPUJEMY
od osób prawnych n/w surowce wtórne :

- złom stalowy
- złom stali stopowej (kwasoodpornej)
- złom akumulatorów
- złom kabli energetycznych
- złom wszelkich metali kolorowych

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem telefonu Głogów 33-39-14

AK 1450

**Hurtownia Odzieży
Tajlandzkiej
NOWA DOSTAWA
ODZIEŻY I STOJAKÓW
DO SKLEPÓW
ODZIEŻOWYCH**

Przy zakupie stojaków
- okazując dokument
o prowadzeniu działalności
gospodarczej

20 % TANIEJ

Zielona Góra, parter DH "HERMES"
wejście obok Cepelli od 10.00-18.00.
1867-Z

**GWOZDZIE
HURT - DETAL**

Głogów
ul. Elektryczna 1

**Dla osób prowadzących
działalność gospodarczą
20 % taniej.** 3723-C

**HURTOWNIA
WIELOBRANŻOWA
Luiza** OFERUJE :

ODZIEŻ JESIENNO-ZIMOWA
- bluzy ocieplane
- swetry
- rękawiczki i szaliki
- różnego rodzaju kurtki
młodzieżowe, damskie i męskie

**BIELIZNĘ
ANGORĘ** - blesery i bluzki
oraz

TYLKO U NAS WYROBY Z MOSIĄDZU
Ceny - konkurencyjne

Zielona Góra, ul. Reja 5, tel. 36-92 wew. 214.
1963-Z

**Polecamy usługi
w zakresie
INTROLIGATORSTWA
oraz
KSERO**

Żagań
ul. Szprotawska 22
w godz. 10.00 - 17.00.
4-A 2n

**BIURO
OGŁOSZEŃ**

**TEL 710-77
229-71**

Organizatorzy
**I Targów
Regionalnych
"Leszno -91"**

zapraszają
**PRODUCENTÓW, HANDLOWCÓW
I HURTOWNIKÓW**

do udziału w przedsięwzięciu
wystawienniczo-handlowym
planowanym na 18-22 grudnia
1991 roku
w sali widowiskowo-sportowej
"Trapez" ul. Estkowskiego
w Lesznie.

Informacje o imprezie uzyskać można
w Biurze Targowym "Globinfo"
64-100 Leszno, ul. Szybowników 139
tel. 20-64-60

1972-Z

Bank Staropolski S.A.

LOKATY TERMINOWE Z KWARTALNĄ KAPITALIZACJĄ :

1 m-c - 23 %	6 m-cy - 47 %
2 m-ce - 27 %	12 m-cy - 51 %
3 m-ce - 42 %	24 m-ce - 55 %

* Minimalna kwota wpłaty 5 mln zł.
* W przypadku wkładów powyżej 200 mln zł -
możliwość negocjowania oprocentowania.

* Kredyty obrotowe dla firm sektora prywatnego.
* Kredyty ratalne i gotówkowe dla ludności.
* Natychmiastowe kredyty zastawne - zabezpieczenie
w postaci biżuterii.
* Rachunki bankowe i rozliczenia pieniężne
* Kompleksowa obsługa procesu prywatyzacji przedsiębiorstw.
* Działalność maklerska.

I Oddział Zielona Góra
ul. Westerplatte 23 (w byłym KW) I piętro
tel. 662 - 85 tel/fax 665 - 21 od poniedziałku do piątku 8.00 - 18.00

1939-Z

Rada Pracownicza
Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Szprotawie
ogłasza

konkurs na stanowisko Dyrektora
Komunalnego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Szprotawie

Warunki przystąpienia do konkursu:

- wykształcenie wyższe lub średnie /ze stażem pracy na stanowisku kierowniczym/
- preferowany wiek do 45 lat,
- posiada wiedzę fachową niezbędną do samodzielnego zarządzania zakładem,
- umiejętność skutecznego stosowania zasad ekonomiczno-finansowych reformy gospodarczej,
- dobry stan zdrowia.

Oferety powinny zawierać:

- wstępną koncepcję kierowania działalnością i rozwojem przedsiębiorstwa,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- odpis dyplomu ukończenia studiów,
- opinię z poprzedniego miejsca pracy,
- życiorys,
- świadectwo zdrowia stwierdzające brak przeciwwskazań do zajmowania stanowiska kierowniczego,
- dokumenty stwierdzające staż pracy.

Oferety z dokumentami prosimy składać na nasz adres:
Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Szprotawie, ul. Przejazdowa 5,
tel. 39-51, w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie. Informacje
o przedsiębiorstwie zostaną udostępnione kandydatom po zgłoszeniu udziału
w konkursie bezpośrednio u dyrektora zakładu, tel. 536.
O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

AK-1492 **Zastrzega się prawo nie skorzystania z oferty bez podania przyczyn.**

**HURTOWNIA
WIN
typu
"CIN-CIN"**

Głogów
ul. Szymanowskiego 5

**REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA
TELEFONICZNIE POD NR
33-35-60
FAX: 33-25-09**

Przy większych zamówieniach
towar dostarczamy
własnym transportem.
CENY KONKURENCYJNE.

3722-C

PPU "ARMEN" SPÓŁKA Z O.O.

Zielona Góra, ul. Krakusa 31 a, tel. 621-06, 620-62, 624-74
wewn. 41, 45

**OFERUJE USŁUGI NA TERENIE WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGO
W ZAKRESIE :**

- OCHRONY MIENIA
- PRAC PORZĄDKOWYCH
- PALENIA W PIECACH I KOTŁACH
- PRZEJĘCIA DZIAŁÓW POMOCNICZYCH

AK-1495

**DOM TOWAROWY
"CENTRUM"
ZAPRASZA**

**28 listopada o godz. 16.00
na pokaz fryzjerski,
który odbędzie się na I piętrze
obok stoiska "Konfekcji damskiej".**

Kram **Hurtownia Artykułów
Przemysłowych i Spożywczych**

w Nowej Soli, ul. Słazica 1, tel. 72-21 w. 202, tlix 0432171

poleca:

- 40 rodzajów proszków do prania od 5.000 zł (LANZA już od 14.500 zł, Clever)
- mydła od 1.300 zł
- kosmetyki i szampony krajowe i zagraniczne: Palmoliv, Colgate, WASH & GO,
- duży wybór środków opatrunkowych: podpasek i waty
- Pampersy.
- bombki choinkowe od 20.000 zł
- woda gazowana 1,5 l po 5.600 zł i niegazowana po 4.000 zł

Przy większych zamówieniach dowóz na koszt hurtowni.

**ZAPRASZAMY w dni robocze:
od godz. 8.00 do 16.00
i soboty od godz. 9.00 do 13.00**

3703-C "NOWA"

NA DEPTAKU

Trzeba przyznać, że jesienna mgła wygląda dość malowniczo. Nie sądzimy jednak, aby niektórym kierowcom tak się spodobała, że nie chcą psuć nastroju, jeżdżą bez zapalonych świateł samochodowych. Wczorajszego poranka widzieliśmy kilka pojazdów, które jak widma toczyły się ulicami Zielonej Góry. Niestety, w gęstej mgle numery rejestracyjne były także słabo widoczne. (ew)

Trzech na simsonie

W poniedziałek, patrol zielonogórskiej policji municipalnej zauważył trzech młodych ludzi jadących... motorowerem marki Simson. Widok to niecodzienny, więc policjanci przystąpili do działania, a rezultatem akcji było zatrzymanie dwóch chłopaków. Trzeci uciekł.

Motorower, jak się okazało, był skradziony. Jeszcze tego samego dnia trafił do Komendy Rejonowej Policji w Zielonej Górze.

(jp)



Codziennie na stole...

Fot. Archiwum

Nieostrożność?

Wczoraj o godz. 5.40 w Gubinie zdarzył się wypadek, którego przyczyn (do godzin popołudniowych) jeszcze nie udało się wyjaśnić. Wadom tylko, że młoda kobieta, mieszkanka Gubina, kierująca motorowerem simson najechała na tył do brzo oświeconego tira, który był ostatnim samochodem stojącym w kolejce do przejścia granicznego.

Z powodu ciężkich obrażeń ciała, odniesionych w wypadku, odwieziono ją do szpitala.

Nadal giną samochody

W nocy z 26 na 27 bm. w Biegnowie (gmina Cybinka) skradziono zaparkowanego przy blokach mieszkalnych volkswagena passata — nr rej. SCB 68-86, kolor siwy metalic, na karoserii nalepki: "Uniol — Zielona Góra — Westa". Natomiast w Wolsztynie złodzieje (złodziej?) włamali się do garażu przy ul. Zeromskiego. Oprócz skody — faworit 135 L, koloru bordowego, numer rejestracyjny ZEL 22-75, nie pogardzili też pustym kamieniem na paliwo. (ew)

Nie musimy się wstydzić Korczaka

Rozmowa z Jerzym Zgodzińskim, szefem szczepu harcerskiego im. Janusza Korczaka przy Zespole Szkół Zawodowych w Zielonej Górze.

— Minęło trzydzieści lat działalności szczepu. Trzydzieści lat rozpowszechniania i kultywowania ideałów Korczaka. Co zdecydowało przed laty o wyborze takiego patrona?

— Kiedy przed trzydziestu laty rozpoczynałem pracę zawodową w tej szkole stwierdziłem, że lekcja to za mało, by kształtować osobowość młodego człowieka. Postanowiłem więc utworzyć harcerstwo, które mogłoby wzbogacić wychowawcze oddziaływanie. Poszukiwaliśmy dla szczepu patrona. Była wówczas moda na takie nazwiska jak Nowotko, Sawicka, Świerczewski. Chcieliśmy znaleźć kogoś, kto byłby bliski zarówno nauczycielom — bo pomagał w rozwiązywaniu problemów wychowawczych — jak i młodzieży, bo wskazywał ideały. Taką postacią był Korczak. Ważne jest dla nas również i to, że dzisiaj, kiedy burzy się pomniki, próbuje zapomnieć nie które nazwiska, my nie musimy się wstydzić naszego patrona. Wprawdzie w latach zacieklego antysemi-

tyzmu w Polsce były kłopoty, ale pozostaliśmy Korczakowi wierni. To jest bardzo istotne dla współczesnego pokolenia młodzieży, że powstała ta przetrwała próba czasu.

— Jak osoba Korczaka i jego ideały wpłynęły na kształtowanie pana osobowości?

— Uczelnie nie przygotowywały i nadal nie przygotowują nauczycieli do pracy z młodzieżą. Młodemu nauczycielowi, który rozpoczyna pracę trudno znaleźć receptę wychowawczą. Książka Korczaka "Jak kochać dziecko" po drobnych modyfikacjach była znakomitym narzędziem takiego oddziaływania. Oczywiście upływający czas wiele rzeczy zmienił, ale nie wszystko.

— Jak pan sądzi — czy można mówić o kryzysie wychowawczym w polskiej szkole?

— Korczak wychowywał nie tylko dzieci, ale również nauczycieli. W obecnym systemie biadaliśmy na brak pieniędzy w oświacie. Według mnie główną jego wadą jest niski poziom wychowawczy. Motem te-

go seminarium było zdanie Korczaka "Nie jest wychowawcą, kto się oburza, kto się dąsa, kto ma żal do dziecka, że jest tym kim się narodziło lub jakie doświadczenie je wychowało". Nauczyciele często nie zdają sobie sprawy kogo wychowują, tworzą iluzoryczny obraz młodego człowieka. Przed wszystkim musimy zaakceptować tego człowieka, który staje przed nami, ukształtowanego już przez kogoś innego. My możemy go tylko korygować. To seminarium dało nam konkretne wskazówki, jak trzeba pracować z uczniem, by był lepszy efekt wychowawczy. Czasy, w których żyjemy wymagają od nauczycieli większej mobilizacji. To święto było dla nas tylko "przystankiem". Zatrzymaliśmy się na chwilę, by zastanowić się nad tym, co było. Bogatsi o pewne doświadczenia idziemy do przodu.

Rozmawiała
Alicja Jędrzejczak

PROSTO Z RATUSZA

Z radością witamy każdą godną uwagi, społeczną inicjatywę zielonogórskich mieszczan. Gotowiśmy ją wspierać nie tylko dobrym słowem i działaniami organizacyjnymi, lecz także finansowo. Oczywiście w granicach możliwości miejskiej kasy i zdrowego rozsądku.

Kilka lat temu rodzice i nauczyciele związani ze Społecznym Ogniskiem Artystycznym postawili sobie za punkt honoru przekształcenie SOA w szkołę artystyczną. Takim pionierskim przedsięwzięciu tylko przyklasnąć. Koniecznym warunkiem była znaczna rozbudowa obiektu przy ul. Krasickiego. Miasto zadeklarowało pomoc.

U progu tego roku oceniono, że na zakończenie inwestycji potrzeba jeszcze około miliarda złotych. Taką też kwotę, sięgającą blisko połowy fundu-

Kiedy z okazałego budynku przy ul. Boh. Westerplatte zdjęto tabliczkę "Komitet Wojewódzki PZPR", kiedy dawną siedzibę przewodniczącego siły narodu przekształcono w "Centrum biznesu", SdRP chcąc nie chcąc zmieniła lokal. Nowy adres Komitetu Wojewódzkiego partii niewiele różnił się od poprzedniego (inny był tylko numer), lecz wystrój nowych wnętrz w liczny nie przypominał zajmowanych wcześniej eleganckich sal.

Zgodnie z umową zawartą pomiędzy partią a dyrekcją dawnego PGKiM i administracją budynku przy ul. Boh. Westerplatte 11, SdRP na własny koszt przeprowadziła konieczny remont. Zdaniem działaczy Komitetu Wykonawczego 82 miliony złotych wydane na ten cel, według wspomnianej umowy miały być odliczone od późniejszych opłat czynszowych. Wprawdzie brzmi to dziwnie, lecz ograniczono się jed-

zy przeznaczonych łącznie na sferę kultury, przewidziano w miejskim budżecie (nie licząc pieniędzy na bieżącą działalność ogniska). Tymczasem ów miliard został wydany już po kilku miesiącach, a prace budowlane kontynuowano, licząc widocznie na przymusową niejako hojność miasta albo cud.

I oto Rada Miejska, przy tworzeniu budżetu roku 1992 stanie przed poważnym dylematem. Czy wypłacić z puszczyki kieszonki kolejny miliard? Z jednej strony — wstrzymanie prac grozi znacznym zwiększeniem kosztów budowy (ceny idą w górę), bądź też załamaniem się ciekawej inicjatywy (i kto spłaci dług? Co z obiektem?). Z drugiej — oprócz SOA mamy dziesiątki innych placówek i instytucji kulturalnych, wymagających wsparcia. Czy inwestując nadal w mury nie stworzymy zarazem w Zielonej Górze kulturalnej pustyni?

Ciężki to orzech do zgryzienia. Zastępca prezydenta Edward Mincer

Eksmisji nie będzie

nie do ustaleń werbalnych, innymi słowy umowy nie spisano.

Przez kilka miesięcy SdRP wnosiła częściowe opłaty czynszowe i czekała na rozliczenie. Kilkakrotnie proponowała ZGKiM spotkanie w celu ostatecznego omówienia kwestii finansowych, raz nawet termin spotkania był już wyznaczony, nie stępnij więcej w tym czasie w ZGKiM zmieniła się dyrekcja.

Jak już pisaliśmy, 19 listopada ZGKiM przesłał do Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SdRP pismo, w którym ze względu na niuregulowane zaległości czynszowe, wzywał adresata do opóźnienia lokalu przy ul. Boh. Westerplatte 11. W przypadku nie dotrzymania nakazanego terminu, ZGKiM zapowiadał wystąpienie o eksmisję

Tak właśnie nazwano imprezę, która przez dwa dni (29 — 30 listopada) odbędzie się w Zielonej Górze. Propagować ma zdrowy styl życia, a jej organizatorami są — Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, Stowarzyszenie „Zdrowy człowiek”, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz Szkoła Podstawowa nr 22.

„Jesień edukacji ekozdrowotnej”

W piątek, 29 bm. o godz. 14 w małym budynku tej szkoły przy ul. Francuskiej 23 A rozpocznie się seminarium naukowe pt. „Jak się zachować, żeby nie chorować”. W programie — kilka referatów m. in. na temat podstawowych zasad racjonalnego żywienia w wieku szkolnym i wpływie skażonego środowiska na zdrowie człowieka, dyskusja, a później wieczór piosenki i muzyki ekologicznej.

W sobotę, 30 bm. o godz. 10 w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym przy ul. Chopina — druga część seminarium (warsztaty dla nauczycieli). Prof. dr hab. Danuta Cichy z Polskiej Akademii Nauk odpowie na pytanie „Jak uczyć ekologii?”, natomiast o godz. 13 w Palmiarni rozpocznie się festyn pt. „Jak się zachować, żeby nie chorować”.

Będzie koncert zespołu „Uśmiech” z SP nr 22, pokaz aikido, degustacja potraw kuchni makrobiotycznej, zabawy i konkursy dla dzieci. Czynne będą stoiska z ziołami i produktami pochodzącymi z upraw ekologicznych, a także książkami o tematyce ekozdrowotnej.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych. Wstęp wolny.

(jp)

KINA

„ESTRADA” — Hala Ludowa — nieczynne
„NEWA” — 17.30 seans DKF, 19.30 Magiczny warkocz (chiński 12 l.)
„NYSA” — 15.30 I kto to mówi I (USA 12 l.), 17.15, 19.30 Odwet (USA 18 l.)
„WENUS” — 10.30, 15.30 Piasek na drucie (USA 15 l.), 17.30, 19.45 Teima i Luiza (USA 15 l.)

woj. zielonogórskie

BABIMOST „Piast” — Książę w Nowym Jorku (USA 12 l.), Żył i pozwolił umrzeć (ang. 15 l.)
CYBINKA „Zwycięstwo” — Cohen i Tate (USA 18 l.)
GOZDNICA „Ceramik” — Heli camp (USA 18 l.), Przygody rabiego Jacoba (fr. 12 l.)
GUBIN „Iskra” — Kobieta w czerwieni (USA 15 l.), Critters (USA 12 l.), Mściciel znowu żółtej Rze-ki (chiński 15 l.)

ŁÓWA „Słask” — Karate Kid (USA 15 l.), Harry Angel (USA 18 l.)

KARGOWA „Światowid” — Zamieć (kan. 15 l.), Elektroniczny morderca (USA 15 l.)

KOZUCHÓW „Uciecha” — 19.00 Nietykali (USA 18 l.)

KROSNO „Wzgórze” — 17.00 Krótkie spieczę II (USA 12 l.), 19.00 Pluton (USA 18 l.)

LUBSKO „Patria” — Joy (fr. 18 l.), Pluton (USA 18 l.), Interkosmos (USA 12 l.)

NOWA SÓL „Odra” — Commando (USA 15 l.), Dzikie serca (USA 18 l.)

NOWOGROD „Bóbr” — Mucha (USA 18 l.)

SULECHÓW „Orzeł” — nieczynne

SZPROTAWA „As” — 17.00, 19.00 I kto to mówi II (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN „Przyjaźń” — Po-mo (pol. 18 l.);

WOLSZTYN „Tatry” — brak programu

ZBASZYNEK „Muza” — Rambo (USA 15 l.), Filmon i przyjaciele (pol. 18 l.), Wall Street (USA 15 l.)

ZBASZYŃ „Obra” — Kickboxer (USA 15 l.)

ŻAGAN „Meteor” — 17.00, 19.00 Oskar (USA 15 l. premiera)

ŻARY „Pionier” — 17.00, 19.00 Zielona karta (USA 15 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — 11.00 Idiota i inni (Mała Scena)

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Malarstwo Gleba Szutowa

BWA (czynna 11-17) — Biennale Sztuki Nowej

PSP (czynna 11-18) — Wystawa wystaw

Klub MPIK (czynny 9-18) — Prezentacje — Młodzieżowe Laboratorium Fotograficzne

Zarski Dom Kultury (czynny 11-16) — Wystawa pokonkursowa — XV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej Salon Jesienny Żary '91

APTEKI

Dyżur nocny pełnią: Lubusko ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól Pl. Wyzwolenia

Świebodziński ul. 1 Maja

Wolsztyn ul. Świerczewskiego

Zielona Góra Pod Filarami

Żagań ul. Śląska

Żary ul. Buczka

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997

Straż Pożarna 998

Pogotowie Ratunkowe 999

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazownicze 992

Pogotowie Ciepłownicze 993

Pogotowie Wodn.-Kan. 994

Informacja PKS 223-01

Informacja PKP 38-38

Szpital Wojewódzki centr. 42-61

Bank Informacji Gospodarczej 652-23

Przedsiębiorstw 293-43

Bank Inform. Usług. 293-43

VITA — Domowe wizyty lekarskie 59-62

TON COLOR naprawa telewizorów i video 728-84

ul. Ludowa 9

TAXI

ul. Wyszyńskiego 52-37

ul. Podgórna 226-67

— dworzec 228-66

— bagażówki 228-25

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Turniej brydżowy

W Kopanicy odbył się XI turniej par w brydżu sportowym. Wystartowały 44 duety. Pierwsze miejsce zajęli M. Bubitek i R. Chmiel (Novita Zielona Góra) — 65,48%, drugie J. Łunis i J. Trembowski (Lubtour Łochowice) — 63,39, a trzecie A. Maciejewicz i K. Ślęgocki (Zastal) — 61,69. Kolejne miejsca: 4. E. Kulus — J. Mazurek (DDK Zbaszynek) — 61,09, 5. S. Kozicz — Z. Szerek (ZNP Świebodziński) — 59,60, którzy zdobyli nagrodę popularną.

Najlepszym mixtem okazali się K. I. T. Chorosiowie (Klub Nauczycieli Zielona Góra) — 55,74%.

Ostatni turniej odbędzie się 8 grudnia br. w Żarach

Wybrano władze WOPR

W Zielonej Górze odbył się VI wojewódzki zjazd Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Prezesem ponownie wybrano

Franciszka Majewskiego, a wiceprezesami Jerzego Hornunga i Tadeusza Rodziewicza.

Podczas zjazdu uchwalono nowy statut oraz nazwę stowarzyszenia: Zielonogórskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

M. S.

Zawody sztangistów

Z udziałem 27 zawodników rozegrano w Zielonej Górze okręgowy turniej klasyfikacyjny młodszych juniorów (do lat 17) w podnoszeniu ciężarów. W poszczególnych kategoriach wagowych najlepsze rezultaty uzyskali: 48 kg — Arkadiusz Janiak (Kolejarz Zielona Góra) — 117,5 kg; 52 kg — Ryszard Kulczyński (Budowlani Lubsko) — 77,5 kg; 56 kg — Adam Seniów (Budowlani) — 125 kg; 60 kg — Zbigniew Bajor (Budowlani) — 140 kg; 67,5 kg — Wojciech Nałęcz (Kolejarz) — 145 kg; 75 kg — Maciej Choćlanowski (Kolejarz)

— 192,5 kg; 82,5 kg — Albert Jaworski (Kolejarz) — 145 kg; 90 kg — Piotr Jabłoński (Kolejarz) — 160 kg.

W przeliczeniu na punkty według tabeli Sinclair'a zwyciężył M. Chocianowski — 246,5 pkt. wyprzedzając A. Janiaka — 229,1 pkt., Sebastianą Maleckiego (Kolejarz) — 208,9 pkt., Zb. Bajora — 206,0 pkt., Kamila Kulawiaka (Kolejarz) — 203,7 pkt., oraz Tomasza Przespolewskiego (Czarnow) — 203,6 pkt.

(jb)

Reprezentacja karateków na Mi-

W sobotę 30.11. i niedzielę 1.12. br., w odbywających się w hali ZKS "Dozamet" w Nowej Soli, II Mistrzostwach Polski Juniorów w karate kyokushin, wezmą także udział reprezentanci z woj. zielonogórskiego.

Zieloną Górę reprezentować będą Wojciech Zienowicz — do 65 kg,

Radosław Naumowicz — do 70 kg, Marian Budzyński — do 80 kg, Waldemar Zdanowicz — powyżej 80 kg oraz w kategorii kobiet Dagmara Świdorska. Natomiast Nowosolski Klub Karate będą reprezentować: Mariusz Mazurczak i Artur Mazurczak do 65 kg oraz Ireneusz Dąbrowicz — do 70 kg

Nowosolski plebiscyt

Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji w Nowej Soli w porozumieniu z organizacjami i klubami sportowymi, jest organizatorem plebiscytu na najlepszych sportowców — uczniów nowosolskich szkół.

Kupony plebiscytowe i kandydatury są publikowane w "Tygodniku Nowosolskim" Termin zgłaszania nazwisk sportowców i szkolniowców upływa z dniem 8 grudnia 91 r.,

(ej)

SPORT

„Gazeta Lubuska” i „Gazeta Nowa” zapraszają

Plebiscyty sportowe czas zacząć...

Mimo znanych trudności finansowych z jakimi się boryka sport, bieżący rok zaowocował wieloma wartościowymi sukcesami zawodników i zawodniczek obu lubuskich województw. Mijający szybko czas przypomina, że najwyższą już pora zaprosić Czytelników do udziału w plebiscytach na 10 najlepszych (najpopularniejszych) sportowców województw gorzowskiego i zielonogórskiego. W 1991 roku, organizowanych wspólnie przez „Gazetę Lubuską” i „Gazetę Nową”.

W przyszłym tygodniu na naszych łamach opublikujemy listy nazwisk sportowców kandydujących do dziesiątki asów, zamieścimy regulamin plebiscytów oraz inne najważniejsze szczegóły. Ukażą się także pierwsze kupony (identyczne zamieszczane będzie również „Gazeta Lubuska”). Laureatów plebiscytów gorzowskiego poznamy 11 stycznia 1991 r. w trakcie balu sportowego w

hotelu „Mieszko”. Tydzień później podobna uroczystość odbędzie się w zielonogórskiej „Hali Ludowej”.

Sygnalizując rozpoczęcie plebiscytów, serdecznie zapraszamy do udziału w głosowaniu. Liczymy także na aktywność sponsorów — wypróbowanych przyjaciół poszczególnych zawodników i drużyn. Każdy przesłany kupon, każda złotówka, każdy upominek przeznaczony dla poszczególnych

sportowców utwierdzi organizatorów w przekonaniu, że ta forma uznania dla ich wysiłku i dokonań nadal jest społecznie akceptowana.

Wzorem ub. roku „Gazeta Nowa” organizuje również plebiscyt sumujący tegoroczne osiągnięcia sportowców glogowskich. Natomiast po raz pierwszy wybierając będziemy także najlepszych zawodników lubińskich. Przy organizacji wszystkich plebiscytów nie będziemy osamotnieni i już dziś współorganizatorom pięknie dziękujemy.

Wkrótce szczegóły! (RS)

Dla Szwedów zła nowina

Anglicy i Niemcy w innych grupach

Awans piłkarzy Anglii do finałów mistrzostw Europy, spodziewany awans reprezentacji Niemiec i Holandii — to zła nowina dla Szwedów, organizatorów turnieju finałowego w przyszłym roku. Obawiają się oni przede wszystkim chuliganów z tych krajów.

— Z politycznego punktu widzenia jest to nie najlepszy scenariusz — stwierdził rzecznik Narodowej Rady Polityki Szwedzkiej, Leif Hallberg. — Zdajemy sobie sprawę z tego, że piłkarze Anglii, Niemiec i Holandii prezentują futbol na najwyższym poziomie. Z drugiej jednak strony ich kibice charakteryzują się najbardziej gwałtowną aktywnością.

Szwedzi w swym programie organizacyjnym turnieju finałowego ME-92 dużą wagę przykładają do spraw bezpieczeństwa. Wierzą również w to, że potrafią zapewnić spokój podczas mistrzostw. Zapewnił o tym UEFA jej prezydent, Lennart Johansson, który podkreślił, że orga-

nizatorzy ME podjęli wszelkie możliwe środki, by przygotować się do zapobieżenia ewentualnym ekscesom.

Z informacji szwedzkiej prasy wynika, że nad bezpieczeństwem podczas finałów ME-92 czuwać będzie 4.300 policjantów. Koszt operacji wynosić będzie 150 milionów koron (25 mln dolarów).

Hallberg podkreślił także, iż ważnym czynnikiem w ich programie działań jest współpraca z siłami policyjnymi krajów, których reprezentacja przyjadą w przyszłym roku do Szwecji. Szczególnie istotne jest przekazywanie Szwedom wszelkich infor-

macji na temat liderów chuligańskich grup.

Rzecznik szwedzkiej policji poinformował również, że organizatorzy mistrzostw będą korzystali podczas turnieju z nowoczesnego sprzętu technicznego, który może ułatwić im pracę. I tak na stadionach będą zainstalowane kamery wideo, ściśle będą przestrzegane zasady oddzielnej lokowania na stadionach kibiców z różnych krajów, wchodzący na stadion widzowie będą ściśle kontrolowani przed przekroczeniem bramy itp.

Przedstawiciel szwedzkiej policji podkreślił również, że ważny dla ich planów działania będzie wynik losowania grup, które odbędą się 17 stycznia 1992 r. — Jeżeli w jednej grupie nie będą grali piłkarze Niemiec i Anglii, będziemy mogli odetchnąć — podkreślił Hallberg.

Z TAŚMY TELEXU

► Kierowca fiński Juha Kankkunen wygrał tegoroczny rajd RAC, będący ostatnią eliminacją mistrzostw świata 1991. Po raz trzeci w swej karierze Kankkunen zdobył tytuł rajdowego mistrza świata.

► Na tenisowej liście ATP prowadził Stefan Edberg — (Szwecja) — 3515 przed Jimem Courierem (USA) — 3205 i Borisem Beckerem (Niemcy) — 2822. Pod względem zarobków także najlepszy jest Edberg, który ma już na koncie w br. 2.363.575 dolarów.

► Wśród tenisistek na liście WTA prowadzi Monica Seles (Jugosławia) — 6425 pkt., przed Steffi Graf (Niemcy) — 4450 i Gabriellą Sabatini (Argentyna) — 4305.

► W półfinale mistrzostw świata w piłce nożnej kobiet, który odbył się w Pekinie, Norwegia pokonała Szwecję 4:1.

► W East London zmarł, po dziewięciu dniach od nokautu, 20-letni bokser RPA wagi muszej Clive Skwebe.

Przez cały czas od nokautującego uderzenia w walce z krajowym rywalem — Nodą Mayende, Skwebe nie odzyskał przytomności.

► Był to już drugi pięciardziej znanych szkoleniowców w amerykańskim hokeju, Bob Johnson. Przyczyną śmierci był nowotwór mózgu.

► Były mistrz świata samochodowych wyścigów Formuły 1, Brzylczyk Nelson Piquet potwierdził chęć kierowania samochodem ligier w przyszłym sezonie.

► 143 kraje zgłosiły się do eliminacji piłkarskich mistrzostw świata w 1994 r. Jest to absolutny rekord tej imprezy. Z Europy do eliminacji przystąpi 38 drużyn, w tym reprezentacje Litwy, Łotwy i Estonii.

Wyróżniono sportowców — inwalidów

W Warszawie uhonorowano medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe” 46 sportowców — inwalidów. Wśród wyróżnionych byli także Andrzej Gręń (Zielona Góra) i Ryszard Szachowicz (Gorzów), którzy otrzymali srebrne medale.

Warto dodać, że w tegorocznych mistrzostwach Europy, świata oraz igrzyskach (w sumie osiem imprez) startowało 141 sportowców-inwalidów, którzy zdobyli 58 medali (25 złotych, 17 srebrnych, 14 brązowych), ustanawiając 14 rekordów świata i kontynentu.

Oto dorobek naszych reprezentantów w 1991 roku:

- Igrzyska paraplegików (Stoke Mandeville) — 16 złotych i 4 srebrne medale, 9 rekordów.
- mistrzostwa Europy w pływaniu (Barcelona) — 2 srebrne i 4 brązowe medale.
- mistrzostwa Europy w siatkówce (Nottingham) — 1 miejsce.
- mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów (Wolverhampton) — 8 złotych, 2 srebrne i 4 brązowe medale.
- mistrzostwa Europy niewidomych (La Caen) — 5 srebrnych i 1 brązowy medal.
- halowe mistrzostwa Europy w łucznictwie (Belgia) — srebrny medal w klasyfikacji drużynowej.
- mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów (Kingston, USA) — 2 srebrne i 3 brązowe medale.
- przedolimpijskie zawody i konkursy (Barcelona) — 1 srebrny i 2 brązowe medale.
- W kraju ogniwa „Startu” zorganizowały 21 imprez o randze mistrzostw Polski. Największą popularnością cieszyły się zawody lekkoatletyczne, w których rywalizowało 260 zawodniczek i zawodników.

TRAFIEŚ?

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach na dzień 23.11.91 wg wstępnych danych stwiera dziesięć:

Liga polska — kwota na wygrane 387.381.750 zł.

3 roz. z 13 traf. — wygr. po ok. 32.200.000 zł; 67 roz. z 12 traf. — wygr. po ok. 1.400.000 zł; 889 roz. z 11 traf. — wygrane po ok. 100.000 zł; 6661 roz. z 10 traf. — wygr. po ok. 14.000 zł.

Liga angielska — kwota na wygrane 980.705.400 zł.

92 roz. z 12 traf. — wygr. po ok. 3.500.000 zł; 1759 roz. z 11 traf. — wygr. po ok. 180.000 zł; 16.870 roz. z 10 traf. — wygr. po ok. 19.000 zł.

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 23 listopada 1991 r. wg wstępnych danych stwierdzono:

Kwota na wygrane — 4.408.045.200 zł.

1 roz. z 6 trafieniami — wygrane 1.542.815.800 zł; 326 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 1.300.000 zł; 16.820 roz. z 4 traf. — wygr. po ok. 40.000 zł; 292.970 roz. z 3 traf. — wygrane gwarantowane po 6.000.

DUŻY LOTEK

7, 14, 21, 23, 29, 44

EXPRESS LOTEK

1, 6, 10, 40, 41

Kto pojedzie do Albertville?

Dobiegają końca przygotowania do Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W najbliższych dniach PKOl. ustalił już zawodników pojedzie do Albertville, a do 20 grudnia ogłoszony zostanie skład imienny ekipy.

Część nazwisk jest już znana, inna kontrowersyjna jest wyjazd na igrzyska Zofii Tokarczyk. Jej awans do drużyny uzależniony jest od wyników, jakie osiągnie podczas najbliższego startu w Pucharze Świata w Warszawie.

Hokej na lodzie

Hokeiści zapewnił sobie start olimpijski, pomyślnie przechodząc przez baraż MS. Przygotowania przebiegają bez zakłóceń, drużyna ma odpowiedni sprzęt, z czym w przeszłości były kłopoty. Trener Leszek Lejczyk przebywa w Niemczech, gdzie prowadzi rozmowy na temat występów na olimpiadzie kilku polskich hokeistów grających na co dzień w lidze niemieckiej.

SANECZKARSTWO

Saneczkarze Ryszard Szarejko i Adrian Przechewka, startowali ostatnio w zawodach o Puchar Świata. W konkurencji dwójek zajęli w Altenbergu 10 miejsce, a w Koenigssee — 7. Są to dobre rezultaty, świadczące o stałych postępach. Kolejny sprawdzian czeka ich 13 grudnia w Igls.

BIATHLON

Minima olimpijskie uzyskali nasi pierwsi zawodnicy: Zbigniew Filip, Jan Ziemiński, Jan Wojtas, Krzysztof Sosna, Dariusz Kozłowski (rezerwowi Piotr Pluta). Biathloniści przebywają obecnie w Austrii, gdzie trenują na śniegu, a pierwszym sprawdzianem będą zawody o Puchar Świata 19 grudnia.

NARCIARSTWO

Najwięcej kontrowersji powstało wokół narciarstwa. W zasadzie młoda kwalifikacyjnie uzyskała tylko sztafeta kobieca i Stanisław Ustupski (kombinacja norweska). Tymczasem PZN wystąpił z propozycją wysłania do Albertville 22 osobowej ekipy narciarskiej, w której byłby przedstawiciele wszystkich konkurencji. Komisja sportowa PKOl. odrzuciła ten wniosek, jako bezpodstawny.

Na najbliższym posiedzeniu PKOl. zostaną rozpatrzone wszystkie propozycje uzupełnienia składu.

LYŻWIARSTWO SZYBKIE

Awans do ekipy olimpijskiej zapewnił sobie Paweł Abratkiewicz, Jaromir Radke i Ewa Wasilewska. O ile nasi zawodnicy mieli pewne kłopoty z przygotowaniem do sezonu (Abratkiewicz przechodził operację wyrostka robaczkowego), to dobrze prezentuje się w pierwszych startach Ewa Wasilewska.

Trenerzy proponują wysłanie na olimpiadę także młodego, utalentowanego Artura Szafrankiego. Sprawa

Cenić sponsora

KRZYSZTOF BORKOWSKI, znany dotąd jako jeden z najlepszych i przedsiębiorczych gorzowian dał się również poznać jako sponsor sportu. Poprosiliśmy go zatem o krótką rozmowę.

— Trudno się z panem spotkać, czyżby nie zabiegał pan o względy prasowe?

— Na reklamie i rozgłosie specjalnie mi nie zależy, gdyż należę raczej do ludzi skromnych i pracowitych. Wcześniej naszą rozmowę torpedowały liczne wyjazdy za granicę, właśnie wróciłem z Frankfurtu n. Menem, gdzie prowadziłem negocjacje z niemieckimi kontrahentami.

— Skoro wkroczyliśmy w świat interesów, proszę zdradzić czytelnikom, czym się pan zajmuje?

— Jestem współwłaścicielem firmy „Drawexpol” powstałej na przełomie 1989/1990 roku, która prowadzi szeroką działalność handlową w zakresie wyrobów hutniczych, paliw i olejów silnikowych oraz sprzętu audiowizualnego.

— Jaka jest skala tych przedsięwzięć?

— Mogę dla przykładu podać, że pod Zieloną Górą zamierzamy wybudować od podstaw supernowoczesną fabrykę puszek do różnych napojów, której koszt wyniesie 30 mln dolarów. Myślę, że ta kwota działa na wyobraźnię i świadczy o poważnym podejściu do interesów. Będzie to pierwsza tego typu inwestycja w byłym „Ostbloku”. Nie ukrywam, że chcę inwestować w Polskę, tym samym stwarzając nowe miejsca pracy, powstrzymując od pływów dewiz i sprawniejszą technologię.

— Czy ma pan jeszcze czas by zajmować się sportem?

— Sport był i pozostanie moją wielką przygodą. Jako młody chłopak chętnie grałem w piłkę i uprawiałem prawie wszystkie konkurencje lekkoatletyczne. W Trzebielu, gdzie wówczas mieszkaliśmy, skakałem nawet o tyczce i rzucaniem młotem, sporządzonym ze sprzętu pożyczanego od „kominiarzy”. Potem grałem w piłkę ręczną, siatkówkę i badminton. Od 1976 roku do dziś występuję w barwach „Polonii” Lipki Wielkiej, gdzie właśnie rozpoczynałem działalność na własny rachunek. Równie chętnie uprawiam jogging.

— Dlaczego pan to robi?

— Nie odkryje Ameryki, gdy powiem, że sport jest doskonałą szkołą charakteru i zdrowia. Zawdzęcam mu tak wiele, że nadal chętnie będę go wspierał. Proszę sobie wyobrazić, że w sierpniu jadąc swoim BMW 735 przy predkości blisko 160 km/godz. doszło do poważnego krakasu z cięgnikiem, który nagle wjechał na drogę. Wyjechałem z tego wypadku bez szwanku dzięki refleksowi i ogólnej sprawności.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał T. J.



Piłkarze Chrobrego po rundzie jesiennej

Wiosna pod wodzą Horsta Panica

Po zwycięstwie w III lidzie, piłkarze Chrobrego Głogów sposobili się do meczów o wejście do II ligi z GKS Bełchatów. Reforma wprowadzona przez PZPN, dała glogowianom awans bez konieczności występów w barażach. W gronie 18 zespołów w grupie I Chrobry zakończył jesienną rundę na 11 miejscu.

DOKUMENTACJA RUNDY JESIENNEJ

U siebie: 8 spotkań (4 zwycięstwa, 3 remisy, 1 porażka), bramki: 11:11.

Na wyjeździe: 9 spotkań (1 zwycięstwo, 2 remisy, 6 porażek), bramki: 5:14.

Łącznie: 17 spotkań (5 zwycięstw, 5 remisów, 7 porażek), bramki: 16:25.

Udział w meczach wzięło 19 zawodników: bramkarz Sławomir Cuper — 17 meczów, obrońcy Adam Malucki (9), Remigiusz Bukowski (17), Andrzej Pietruszko (15), Mariusz Zbaraszczyński (3), Aleksander Stachowiak (13), pomocnicy i napastnicy: Mirosław Czesnakowski (16), Waldemar Wana (17), Andrzej Przybyłowski (12), Henryk Galka (16), Jerzy Machaj (7), Radosław Jasicki (17), Jarosław Helwig (3), Jacek Monkiewicz (5), Zbigniew Czajkowski (9), Grzegorz Pyc (16), Andrzej Popek (14), Henryk Cackowski (9), Mariusz Olbiński (3).

Bramki dla Chrobrego zdobyli: Jasicki 6, Pyc i Czesnakowski po 4, Przybyłowski i Galka po 1.

Złote kartki (14): Stachowiak 3, Jasicki, Bukowski i Malucki po 2, Machaj, Popek i Czesnakowski po 1.

0:3. Cóż, beniaminek musiał zapłacić „frycowe” i przekonać się o własnych brakach i różnicy dzielącej III i II ligę.

Najlepsze spotkania Chrobry rozegrał w 13 i 14 rundzie ze Ślązem Wrocławiu i w derbowym pojedynku na własnym boisku z Miedzią Legnica.

W przedsezonowych prognozach, kierownictwo i piłkarze glogowskie go klubu zakładali zdobycie 17—19 punktów. Szklka ta nie udała się, ale 13 punktów i dziewięć spotkań na własnym boisku w rundzie wiosennej pozwalają na umiarkowany optymizm.

A oto jak ocenia poszczególnych zawodników, kierownik sekcji Marian Kupś. — Bramkarz Sławomir Cuper spełnił swoje zadanie, debiutując w II lidze. W liniach obrony najlepiej prezentował się kapitan drużyny Remigiusz Bukowski, który imponował równą formą. Nic nie wprowadził się do zespołu Aleksander Stachowiak, grający w poznańskiej Olimpii jako rozgrywający lub napastnik. U nas z konieczności ustawiono na prawej obronie. Po niżej oczekiwani reprezentowali się Adam Malucki i Andrzej Pietruszko. Natomiast Mariusz Zbaraszczyński nie przeżył sobie w meczu ze Ślązem, ale widać było u niego brak ogrania i szybkości. W środku formacji dobrze rozpoczął Mirosław Czesnakowski, spełniający rolę defensywnego pomocnika. Później był kontuzjowany i pauzował.

W sumie jednak zaprezentował się korzystnie. We wszystkich meczach grał Waldemar Wana, który gdzieś zaciął szybkość i wypadł poniżej oczekiwań. Z kłopotami zdrowotnymi borykali się Andrzej Przybyłowski (szczególnie uduśnienie zadziwione w Częstochowie, zdobywając bramkę). Doświadczony Henryk Galka grał nierówno, a wpływ na jego formę miały przede wszystkim braki kondycyjne. Imponujący rozpoczął Radosław Jasicki, najlepszy strzelec zespołu. Gdy do drużyny przyszedł Mariusz Olbiński, Jasicki został przesunięty do drugiej linii. Duże umiejętności techniczne, to główny atut Grzegorza Pyc. Jego wysoka ocena obniża jednak skłonność do gry indywidualnej (ten sam zarzut dotyczy Olbińskiego). Spore możliwości tkwią także w An drzeju Popku (interesuje się nim lubiński Zagłębie). Szkoda tylko, że kłopoty ze zdrowiem nie pozwoliły mu na zaprezentowanie się we wszystkich spotkaniach.

Zawodnikami, którzy wchodzili do podstawowej jedenastki byli: Jerzy Machaj, Zbigniew Czajkowski, Henryk Cackowski, Jacek Monkiewicz i Jarosław Helwig.

Po 3,5-letnim pobycie w klubie pożegnał się z zespołem trener Andrzej Król. Od kilku tygodni mówił o sobie, że jego miejsce zajmie Horst Panie (pracował m.in. w Zagłębiu i Górniku Wałbrzych i Zagłębiu Sosnowiec), który wraz z Bogdanem Basalajem poprowadzi zespół w rundzie wiosennej. Czy obaj szkoleniowcy i piłkarze potrafią wyciągnąć wnioski z jesiennych spotkań?

MAREK STANISZEWSKI



Początek jesiennej rundy w wykonaniu piłkarzy Chrobrego, był udany. Później bywało już różnie...

Fot. MAREK DOBIES

W trudnej sytuacji finansowej klubu, nie można było myśleć o wielkich transferach. Skład zespołu uzupełnili więc jedynie bramkarz Jacek Michurski z Iskry Pasikurów i Mirosław Czesnakowski z Granicy Bogatnia. Pozyskano także z Zagłębia Lubin: Radosława Jasickiego, Grzegorza Pyc i pod koniec rundy Mariusza Olbińskiego. Z poznańskiej Olimpii wypożyczono Aleksandra Stachowiaka. Trzon drużyny tworzyli więc nadal wychowankowie Chrobrego.

Inauguracyjne spotkanie z Rakowem w Częstochowie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem glogowian 2:1. W następnych dwóch spotkaniach Chrobry także prezentował się korzystnie (choć w Bytomiu uległ Szombierkom 1:2). „Zimny przysnieniec” był mecz czwartej rundy na własnym boisku z Polonią Bytom, przegrany przez Chrobrego 0:3! Kolejny pojedynek w Jelczu to także wysoka porażka